

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 28 lutego 1948 r.

Nr 26 (146)

NA TALI DNIA

Debata palestyńska w Radzie Bezpieczeństwa

Jakie wnioski należy wyciągnąć z pierwszej debaty na temat sytuacji w Palestynie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa?

1) Dyplomacja Creech Jonesa angielskiego ministra kolonii nie potrafi już nawet słowami ukryć perfidii polityki brytyjskiej. Jakże są istotne momenty oświadczenia Jonesa:

a) Anglia nie weźmie udziału w narzeczeniu decyzji ONZ „sitg”.

b) „Sytuacja w Palestynie znacznie się pogorszyła od chwili powzięcia decyzji podziału”. Niewinne na pozór stwierdzenie, ale zawarta jest w nim aluzja, co do słuszności sugestii angielskiej, że decyzja ONZ pociągnie za sobą nieuniknioną arabską „świętą wojnę”. Zbędny jest dowodzić, że do tej niechybnej „rewolucji” arabskiej przyczyną bezpośrednio i pośrednio rękę.

c) „Wobec tego, że sytuacja się pogorszyła. Wielka Brytania nie mogła otworzyć portu dla imigracji żydowskiej, przekazywać stopniowo władzy Komisji ONZ, lub zezwolić na utworzenie milicji żydowskiej”. Cynizm powyższej argumentacji — świadczy o tym, że Anglia nie wypełniła pierwszych zaleceń Generalnego Zgromadzenia na zamiar bez ogródek sabotować plan w całości. Jest bowiem jasne, że dzięki stopniowemu przekazaniu władzy Komisji ONZ i zalegalizowaniu Hagany — dąłoby się sytuację opanować. Na co Anglia liczy? Demaskuje to niechęć „Daily Express”, który wysuwa sugestię: „Niektórzy dyplomaci tutejsi mają jeszcze nadzieję, że ONZ uratuje swój prestiż, o ile wezwie Wielką Brytanię do odroczenia terminu ewakuacji i o ile wezwanie to odniesie skutek”.

Nie mamy wątpliwości, że wezwanie odniosłoby skutek, i „rospaniałomyślnie” Anglia zgodziłaby się odroczyć termin ewakuacji, ale wrzeszczącą jest „troska” dyplomacji angielskiej o prestiż ONZ.

Z sytuacji tej wyciągnąć zapewne wnioski demokratyczne państwa, zasiadające w Radzie Bezpieczeństwa, których głównym celem będzie wykazanie, że Anglia pierwsza przelśniła postanowienia Zgromadzenia Generalnego i że jej obowiązkiem jest natychmiast otworzyć port dla żydowskiej imigracji. Obowiązkiem zaś Rady Bezpieczeństwa jest zalegalizować Hagany, utworzyć milicję międzynarodową i przyspieszyć wyjazd Komisji Palestyńskiej z Nowego Jorku do Palestyny. Powyższe żądania winny być ośrodkiem batalii politycznej na sesji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny.

2) Oświadczenie Warren Austina, przedstawiciela USA świadczy o kontynuowaniu dwuznacznej polityki w kwestii Palestyny. Dwulicowość polityki Stanów Zjednoczonych w niczym się nie zmieniła. Co zawiera oświadczenie Austina:

a) „Rada Bezpieczeństwa ma podjąć KONSULTACJE z Komisją Palestyńską, Wielką Brytanią oraz przedstawicielami Żydów i Arabów, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie realizacji planu podziału”.

Słowo „konsultacja” nasuwa skojarzenie ze stratą czasu, która jest czynnikiem politycznym taktycznie używanym w chwilach, które wymagają szybkiej decyzji. A projekt ponownej konsultacji z rzecznikami Muftiego zdaje się być ukłonem w stronę nowojorskich królów nafty.

Podkreślają to wyraźnie wypowiedzi Henry Wallace i Sumner Wellesa, które drukujemy w dzisiejszym numerze.

b) „Rada Bezpieczeństwa musi przede wszystkim ustalić, czy sytuacja w Palestynie stanowi groźbę dla pokoju międzynarodowego”.

Niewiadomo, czy jest to sformułowanie podjętowane oględami czysto prawnoprocuduralnymi, czy też otwarcie nowej, długiej i bezowocnej dyskusji.

c) Sprawa zagrożenia pokoju — ma być rozpatrzona według wniosku amerykańskiego przez Komisję złożoną z 5-ciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Jesteśmy pewni, że delegat radziecki w tej

Bandy arabskie wtargnęły Z Syrii i Transjordanii do Palestyny

JEROZOLIMA. Tutejsze koła arabskie zakomunikowały, że w środę przedostało się na teren Palestyny z Syrii i Transjordanii 100 samochodów ciężarowych. Część samochodów była załadowana żołnierzami arabskimi, zaś w

części znajdował się wszelkiego rodzaju sprzęt wojskowy, jak karabiny maszynowe, środki wybuchowe i moździerz.

JEROZOLIMA. Według doniesień ze źródeł angielskich, 100 arabskich samochodów ciężarowych, wiozących około 900 ludzi,

Autorytet ONZ nie „ucierpi”... twierdzi delegat Egiptu

NOWY JORK. Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Egiptu, Bey Fawzi przedstawił stanowisko rządu egipskiego w sprawie Palestyny. Mówca zakwestionował uprawnieni. Generalnego Zjednoczenia do podejmowania decyzji w sprawie podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie i oświadczył, że Egipt nie zastosuje się do uchwały. Zaznaczając, że zamieszki w Palestynie nie przybrały jeszcze poważniejszych rozmiarów, Fawzi ostrzegł, iż przybycie Komisji ONZ do tego kraju może wywołać wojnę do-

mową, co połączone będzie z poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju międzynarodowego.

Delegat Egiptu podkreślił, że wiele rezolucji Zgromadzenia Generalnego np. w sprawie Hiszpanii, Grecji, Korei i dyskryminacji stosowanych wobec Hindusów w Afryce Południowej nie zostało — czasowo lub całkowicie — zrealizowanych. Zdaniem przedstawiciela Egiptu ani ONZ ani też Karta Narodów Zjednoczonych nie ucierpią, jeśli jeszcze jedna rezolucja Zgromadzenia Generalnego nie zostanie wcielona w życie.

Interpelacja Edena w Izbie Gmin w sprawie eksplozji w Jerozolimie

LONDYN (obsł. wł.). Odpowiadając na interpelację A. Edena w Izbie Gmin, podsekretarz stanu dla spraw kolonii w krótkich słowach opisał wysadzenie w powietrze gmachu Histadrutu w Jerozolimie i oświadczył, że

wszczęto śledztwo dla ujawnienia winowajców tej zbrodni. Dodał on również, że ciężarówka wojskowa i auta pancerne, użyte podczas zamachu, zostały „niedawno skradzione władzom policyjnym”.

Mobilizacja szumowin reakcyjnych w Europie dla arabskiej „armii wyzwolenczej”

RZYM (kor. wł.). Agenci arabscy werbują obecnie najemników do walki z Żydami w Palestynie spośród jugosławskich ustaszy i czetników, oraz ukraińskich, albańskich i kaukaskich faszystów, popleczników Hitlera. Spełniają poszukiwani są mężczyźni w wieku 22—32 lat. „Ochotnikom” tym — na wypadek zaakceptowania warunków najmu (opłata przejazdu na Bliski Wschód i utrzymanie ich rodzin w zamian za zobowiązanie pełnienia służby w ciągu jednego roku) — wydawane są wizy przez rządy Egiptu, Syrii i Transjordanii. Jeżeli zaś najemnicy są muzułmanami, zostają oni „repatrowani” na podstawie oficjalnych pertraktacji między rządami arabskimi, a Międzynarodową Organizacją Uchodźców.

PARYŻ (kor. wł.). Według informacji b. oficera armii francuskiej — agenci arabscy rozpoczęli we Francji werbunek b. żołnierzy francuskich, proponując im 100 dolarów tygodniowo za służbę w arabskiej „armii wyzwolenczej”. Podczas gdy tylko nieliczni Francuzi zapisali się w biurze werbunkowym, to już około 200 Anglików zaoferowało Arabom swe usługi.

Wszystko wskazuje na to, iż Paryż staje się głównym ośrodkiem werbunkowym w Europie dla arabskiej „armii wyzwolenczej”.

Nowa waluta w Palestynie

LONDYN. Londyńska prasa podaje jakoby Żydzi przygotowali już nowe banknoty, które miałyby być już puszczonymi w obieg po wygaśnięciu mandatu palestyńskiego.

Koła bankowe jednak zaprzeczają tym wiadomościom, motywując to tym, że nowa waluta w Palestynie nie miałaby żadnej faktycznej wartości. Wypuszczenie banknotów w państwie żydowskim miałyby jedynie znaczenie w wewnętrznych stosunkach handlowych.

Dr Masaryk obiecuje poprzeć żydowskie aspiracje narodowe

PRAGA (kor. wł.). Minister spraw zagranicznych dr Jan Masaryk przyjął na audiencji delegatkę Agencji Żydowskiej Irmę Polak i oświadczył jej m. in.: „Śledzę uważnie bieg wypadków w Palestynie. Moim zdaniem, odbywa się tam bezprawna agresja, która komplikuje jeszcze bardziej i tak skomplikowaną sytuację w kraju. Póki Żydzi wędrują jeszcze po drogach całego świata, szukając swego domostwa — nie zaprzestaną walki o to, co jest prawem każdej istoty ludzkiej, a mianowicie posiadanie własnego dachu nad głową”.

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu komitetu dla organizacji nie-państwowych przy Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ — wystąpił przewodniczący Komisji Politycznej Żydowskiego Kongresu Światowego, dr M. Perlzweig. Zażądał on od ONZ stworzenia komisji celem zbadania sytuacji Żydów w krajach muzułmańskich.

Przedmiotem badań mają być trzy następujące problemy: 1) Rozmiar strat ludzkich i materialnych, które poniosły gminy żydowskie w krajach muzułmańskich, 2) Czy obojętne rządy są gotowe przedsięwziąć kroki, by zapobiec na przyszłość napadom i dyskryminacjom przeciwko mieszkańcom żydowskim swych krajów, 3) Jakże kroki zostały podjęte, by naprawić szkody, wyrządzone Żydom i znieść zarządzenia dyskryminacyjne, wydane przeciwko nim.

broń i zaopatrzenie, przekroczyło potajemnie granice Palestyny w nocy ze środy na czwartek. Te arabskie oddziały „posilkowe” składają się z dobrze wyćwiczonych ludzi, uzbrojonych w karabiny maszynowe, moździerz i materiały wybuchowe. Część oddziałów przybyła z Syrii, rozbijając się w pobliżu granicy na mniejsze grupy. Inny konwój przybywający z Transjordanii przekroczył rzekomo mosty na rzece Jordan i następnie skierował się do Samarii i Galilei, gdzie w górzystych okolicach ewakuje się już tysiące Arabów.

Duży konwój żydowski, pozostający pod osłoną oddziału Hagany, został zaatakowany z zasadki na drodze z Tel-Awivu do Jerozolimy przez oddział złożony z około 100 Arabów, którzy ostrzelali konwój z moździerzy i karabinów maszynowych. Na drodze pod samochodami wybuchały miny. Czołowa grupa konwoju zdołała uniknąć napadów i ukryła się w pobliskim osiedlu, reszta natomiast musiała przebiegać się przez zasadzkę.

Na pomoc zaatakowanym Żydom wyruszyli wreszcie żołnierze brytyjscy i konwój, pod osłoną ognia brytyjskiego przebieł się w bezpieczne miejsce.

Według informacji ze źródeł żydowskich, podczas tego ataku wyleciały w powietrze lub spłonęły 4 samochody, 3 Żydów zostało zabitych zaś kilkunastu odniosło rany.

W Jerozolimie usiłowano wysadzić w powietrze gmach sądu wojskowego. Jednakże użyte przez terrorystów środki wybuchowe zawiodły. Terrorysty zabili stojącego przed gmachem policjanta arabskiego.

Całą noc ze środy na czwartek trwała strzelanina na przedmieściach Tel-Awivu i Jaffy. Strzałom z karabinów maszynowych i moździerzy towarzyszyły wybuchy granatów ręcznych i bomb.

W czwartek rano Arabowie atakowali szpital żydowski w pobliżu Jerozolimy, lecz zostali odparci ogniem ze szpitala i z Uniwersytetu Hebrajskiego.

W dzielnicy Ramleh terrorysty żydowscy zaatakowali w czwartek rano dom arabski. 4 Arabów zostało zabitych i 6 rannych, a 3 budynki zostały zburzone.

Jeszcze w ciągu czwartku wydobywano dalsze ofiary spod gruzów na ulicy Ben Jehuda.

LONDYN. Arabowie zachęeni przybyciem posilków z Syrii i Transjordanii, postanowili wszcząć na szeroką skalę „wojnę konwojową”, celem ograniczenia komunikacji żydowskiej i przerwania dostaw. Wzdłuż dróg i nawet w samym mieście Jerozolimy stałe wzrasta liczba spalonych i zdemolowanych samochodów. W obrębie własnej dzielnicy w Jerozolimie, Żydzi podminowali ulice. Wyleciało przy tym w powietrze kilka pojazdów brytyjskich i 6 Anglików zginęło.

ATAK NA GMACH TRYBUNAŁU WOJSKOWEGO W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA. W środę po południu terrorystyczna grupa żydowska zaatakowała gmach Trybunału Wojskowego. Jeden ze strażników arabskich został za bity, 2 zaś raniono. Po podrzuceniu bomb zapalających, napastnicy wycofali się.

WYSADZENIE 6 DOMÓW W ARABSKIEJ DZIELNICY JEROZOLIMY

JEROZOLIMA. W środę rano wysadzono w powietrze 6 domów w arabskiej dzielnicy miasta, w których znajdowały się gniazda wolnych strzelców. Akcje te przeprowadziła Hagana.

Z obrad Rady Bezpieczeństwa

Dwulicowe stanowisko USA

Anglicy zadowoleni... Czy nastąpi zwołanie nadzwyczajnej sesji ONZ?

NOWY JORK. Korespondent PAP donosi z Lake Success, że oczekiwane od dawna posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny nie przyniosło żadnego konkretnego rozwiązania.

Przemówienie delegata amerykańskiego Warren Austina świadczy o tym, że Waszyngton jest w dalszym ciągu niezdecydowany.

Z przemówienia tego wynika: że 1) Stany Zjednoczone chwilowo stanowią dalej grać na zwłokę, 2) że Stany Zjednoczone nie życzą sobie stworzenia międzynarodowej armii dla przeprowadzenia podziału Palestyny.

W tej sytuacji w kołach zbliżonych do ONZ bierze się pod uwagę 2 możliwości: doprowadzenie do 3-miesięcznego zawieszenia broni w Palestynie i zwołanie w tym czasie nowej sesji Generalnego Zgromadzenia dla sprawy Palestyny.

Przypuszcza się również, że Stany Zjednoczone zwrócą się do Wielkiej Brytanii z prośbą o przedłużenie mandatu nad Palestyną. Jednakże brytyjski minister kolonii Arthur Creech-Jones oświadczył, że wojska brytyjskie zostaną wycofane z Palestyny nieodwołalnie 1 sierpnia.

Oczekiwane oświadczenie delegata radzieckiego oraz decyzje które najprawdopodobniej zapadną w międzyczasie, pozwolą w najbliższych dniach zorientować się co do obrotu jaki przyjmie kwestia palestyńska na Radzie Bezpieczeństwa.

Poparcie przez Stany Zjednoczone decyzji podziału Palestyny na ostatnim Generalnym Zgromadzeniu było silnie atakowane w ciągu ostatnich 2 miesięcy przez ministra obrony narodowej USA Forrestala oraz kilku wyższych urzędników Departamentu Stanu. Urzędnicy ci, w oparciu o argumenty strategiczne, podkreślali konieczność zagwarantowania krajom Europy zachodniej, znajdującym się pod wpływami USA, ropy naftowej ze Środkowego Wschodu i domagali się zmiany polityki palestyńskiej w sensie całkowitego zarzucenia planu podziału.

Są poważne dane do przypuszczenia, że Forrestal wygrałby sprawę, gdyby nie wypadki ostatnich dni.

Wypadkami tymi są zwycięstwa kandydata stronnictwa Wallace'a w wyborach uzupełniających do Izby Reprezentantów na przedmieściu Nowego Jorku Bronx, oraz niedwuznaczne wypowiedzenie się przywódców republikańskich z senatorem Robertem Taftem na czele za skutecznym poparciem przez Stany Zjednoczone decyzji Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału Palestyny. Kilka dni temu Taft zażądał zniesienia zakazu wywozu broni do Palestyny oraz oświadczył, że jego zdaniem, jeżeli ONZ rzeczywiście będzie chciała wykonać plan podziału Palestyny — to żadne państwo nie ośmieli się stanąć temu na przeszkodzie i dla realizacji planu wystarczą niewielkie międzynarodowe siły zbrojne. Stanowisko to poparł senator Vandenberg.

Zwycięstwo Wallace'a w wyborach w Bronx dowiodło z jednej strony, że kwestia palestyńska może mieć decydujące znaczenie w wyborach wyborów w kluczowym stanie New York a z drugiej strony świadczy o tym, że wyborcy amerykańscy mają już dość niezdecydowanej polityki rządu.

Wobec zwycięstwa Wallace'a i stanowiska republikanów w sprawie podziału Palestyny, prezydent Truman znalazł się w krytycznej sytuacji. Przywódcy partii demokratycznej zdają sobie sprawę, że stan New York może być kluczem do zatrzymania przez nich Białego Domu i że kluczem do stanu New York może być kwestia palestyńska.

ZWROT W STANOWISKU AMERYKI

NOWY JORK. Korespondent „Daily Telegraph” w Lake Success, komentując oświadczenie szefa delegacji amerykańskiej w Radzie Bezpieczeństwa, Warren Austina, na temat stanowiska Ameryki w sprawie podziału Palestyny, dochodzi do wniosku, że potwierdziły się przewidywania, iż Stany Zjednoczone wycofują się z poparciem planu podziału Palestyny pomiędzy Arabów i Żydów. Korespondent podkreśla, że ten aspekt oświadczenia delegata amerykańskiego wywołuje musi obrzucenie elementów syjonistycznych w Ameryce i może odegrać pewną rolę w przyszłych wyborach prezydenta na niekorzyść partii demokratycznej. Zdaniem korespondenta, przyszła polityka Ameryki w Palestynie ma pójść po linii próby pogodzenia Arabów i Żydów.

Korespondent „Daily Worker” pisze, że koła brytyjskie w ONZ powitały z zachwytem oświadczenie szefa delegacji amerykańskiej. Koła zbliżone do Rady Bezpieczeństwa przypuszczają, że Ameryka przygotowuje specjalną sesję Zgromadzenia ONZ, celem zrewidowania całego planu podziału Palestyny. Sądzi się również, że Ameryka planuje powiązanie problemu Palestyny z kwestią Grecji i Korcy, by utrudnić akcje ZSRR na terenie ONZ.

NOWY JORK. Jak informuję, prace specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli Wielkiej Piątki, która na wniosek delegata U. S. A. Austina ma się zająć ponownym rozpatrzeniem kwestii palestyńskiej, otoczone będą ścisłą tajemnicą. W kołach międzynarodowych twierdzą, że delegacja amerykańska, licząc się ze sprzeciwem państw arabskich, których akcja może zaszkodzić interesom USA na Środkowym Wschodzie, dążyć będzie do rewizji decyzji Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału Palestyny.

Państwo Żydowskie członkiem ONZ?

LAKE SUCCESS (kor. wł.). W kołach poinformowanych twierdzą, że następny specjalny raport Komisji Pięciu zostanie przedstawiony na najbliższej sesji Generalnego Zgromadzenia, która odbędzie się wkrótce w Paryżu. Możliwym jest, że na tym posiedzeniu będzie również rozstrzygnięta sprawa członkostwa państwa żydowskiego w ONZ.

Ucieczka 12 więźniów żydowskich z więzienia w Jerozolimie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). 12 więźniów żydowskich, po przekopaniu 200-metrowego tunelu pod budynkami strefy bezpieczeństwa w Jerozolimie, zdołało uciec z więzienia. Nieobecnosc ich zauważono na długo po ich zniknięciu. Mimo zarządzanego alarmu, poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Głos demokracji amerykańskiej

H. Wallace i S. Welles potępiają Trumana za stosunek do kwestii palestyńskiej

NOWY JORK TELEPRESS. Henry Wallace wczoraj wieczorem wydał oświadczenie, w którym wezwał rząd amerykański do poparcia międzynarodowej akcji, zmierzającej do realizacji decyzji ONZ odnośnie podziału Palestyny.

M. in. Wallace oświadczył: „Rząd winien odmówić pomocy brytyjskiemu rządowi, który zbroi Arabów”.

„Władze amerykańskie bezwzględnie sabotują decyzję Narodów Zjednoczonych odnośnie Palestyny. Jest to częścią składową doktryny Trumana. Przedstawiciele samego Departamentu Stanu, jak np. Loy Henderson (szef departamentu Bliskiego Wschodu), który groził wysłaniem amerykańskich żołnierzy do Grecji dla podsygnięcia wojny domowej — są najbardziej czynnymi sabotażystami decyzji ONZ.

„Amerykanie nie mogą patrzeć obojętnie na to, jak pokój w Palestynie składany jest w ofierze na ołtarzu imperializmu naftowego. Szaleństwem byłoby wyobrazić sobie, że niebezpieczeństwo zagraża jedynie kilku milionom palestyńskich i europejskich Żydów. Prawdą jest, że oni będą pierwszymi ofiarami, ale jednocześnie w razie nierozwiązania problemu Palestyny, zburzona zostanie cała wiara w ONZ, zau-

fanie do USA i nadzieja na utrzymanie pokoju”.

NOWY JORK (Telepress). Sumner Welles, b. podsekretarz stanu za kadencji prezydenta Roosevelta, w artykule swym opublikowanym przez „Herald Tribune”, wysuwa poważne zarzuty pod adresem swego rządu. Oskarża on mianowicie rząd Stanów Zjednoczonych o podkopywanie autorytetu ONZ przez odmowę realizacji decyzji tej organizacji — decyzji, za którą USA były w dużym stopniu odpowiedzialne.

Dotychczas jeszcze na łamach wspomnianego pisma, będącego jednym z najważniejszych organów amerykańskich konserwatystów, nie ukazał się ani jeden artykuł, tak ostro krytykujący rządową politykę zagraniczną.

Sumner Welles, który sam w znacznym stopniu przyczynił się do powstania koncepcji ONZ, pisze:

„Nasz rząd niejednokrotnie podkreślał, że Narody Zjednoczone stanowią podstawę naszej polityki zagranicznej. Obecnie, w związku z tym, że Stany Zjednoczone nie prowadzą śmiało i konsekwentnej polityki w stosunku do Pa-

lestyny, ONZ stanął w obliczu najcięższego dylematu w swej historii”.

Decyzja podziału Palestyny została powzięta po wszelkich możliwych dochodzeniach i wszechstronnych debatach. Pozostaje ona w całkowitej zgodzie z przepisami Karty Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone są za nią w dużej mierze odpowiedzialne. Kraj nasz odgrywał kierowniczą rolę w całym biegu wypadków, które doprowadziły do powzięcia tej decyzji.

Rząd amerykański jednak nie nalegał, by ONZ umożliwiono przeformowanie swej decyzji w obronie życia i mienia ludności palestyńskiej, dopóki nie zostaną ostatecznie utworzone dwa niepodległe państwa.

Brak jakiegokolwiek międzynarodowych sił policyjnych sprawił, że członkowie Komisji Palestyńskiej zostali powiadomieni przez Brytyjczyków, iż zostaną zamordowani, jeśli noga ich zostanie w Palestynie. Nieuniknione są poważniejsze starcia między Arabami i Żydami.

Komisja Palestyńska zmuszona była wreszcie zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa, z prośbą o stwierdzenie, że istnieje stan „zagrożenia” pokoju i o podjęcie akcji w myśl Karty Narodów Zjednoczonych. A Waszyngton nadal milczy.

Wiadomą rzeczą jest, że w łonie rządu doszło do poważnej różnicy zdań: armia i marynarka, poparte przez niektórych przedstawicieli Departamentu

Stanu i innych departamentów nalegają, by Stany Zjednoczone nie przedsięwzięły żadnej akcji dla poparcia swych słów. Uważają oni, że nie należy więcej drażnić państw arabskich i narażać na niebezpieczeństwo dostępowanie USA do ropy Bliskiego Wschodu.

Podział Palestyny jest jedynym ważnym zagadnieniem, w którym polityka USA i ZSRR zbiegają się. Dotychczas jednak nasz rząd nie zainicjował na terenie ONZ żadnych środków, które mogłyby ustrzec przed gromiącą agresją Arabów, ani nawet nie zaprotestował przeciwko jaskrawemu gwałceniu Karty przez państwa arabskie.

Liga Narodów upadła, ponieważ wielkie mocarstwa, będące jej członkami, popierały ją wtedy tylko, gdy to służyło ich własnym celom. Nie udzielały poparcia Lidze wówczas, gdy zdawało im się, że to koliduje z ich egoistycznymi interesami. Jeśli ONZ stanowi istotnie podstawę polityki amerykańskiej, Stany Zjednoczone muszą po pieścić tę organizację, nie tylko wtedy kiedy jest to wygodne i łatwe, ale również i wówczas, gdy takie poparcie wymaga wysiłku i poświęcenia i pociąga za sobą ryzyko.

Widzimy dokładnie tę samą tendencję. Kwestia Palestyny będzie tu sprawdzianem. Jeśli Stany Zjednoczone tkwić będą nadal w swym ślepiem bezruchu, przygotowują grunt dla rozkładu nowej międzynarodowej organizacji.

Po zamachu w Jerozolimie

Lista zabitych i rannych

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Do Jerozolimy powrócił członek Agencji Żydowskiej który odbył w Tel-Awivie 20-godzinną sesję omawiając kroki, jakie mają być podjęte w związku z eksplozją na ulicy Ben Jehuda.

Chociaż władze odrzuciły żądania Agencji Żydowskiej odnośnie wycofania wojsk brytyjskich z dzielnic żydowskich Jerozolimy i kontrolowania aut policyjnych i wojskowych przez żydowską policję w wjazd do tych dzielnic, to jednak w kołach poinformowanych twierdzą, iż nie została jeszcze powzięta ostateczna decyzja w tej sprawie. Przedstawiciele Agencji zostali jedynie poinformowani, że „żądanie to jest zbyt nowe i rewolucyjne” — toteż rząd musi uzgodnić swe stanowisko z najwyższymi władzami.

Tymczasem Żydzi wybudowali kamienne barykady na Jaffa-Road, naprzeciw ustawionej przez policję brytyjską zapory z bloków cementowych. Tym samym miasto jest faktycznie podzielone na dwie części. Na ulicach Jerozolimy widać tylko nieliczne pojazdy wojskowe.

Podczas gdy dochodzenia Agencji Żydowskiej są prawie że na ukończeniu, to naczelnik wydziału kryminalnego policji dopiero w kilka dni po wybuchu wszczął śledztwo w tej sprawie. Pierwszy oficjalny komunikat, wydany w związku z wybuchem stwierdza, że przeszukiwanie dzielnic, do których odjechało auto pancerne po eksplozji, nie dało żadnego rezultatu. Prócz tego, sprawdzono alibi wszystkich żaląg policyjnych aut pancernych w całym kraju przy czym nadeszły już odpowiedzi z całego kraju, za wyjątkiem okręgu Gazy. Komunikat stwierdza także, że dwa podobne auta pancerne były niedawno skradzione policji(?) Inne dwa auta pancerne, oraz sto pojazdów różnych typów skradziono u wojska.

ZABICI: Eliahu Fischer, Aliza Danal, Beracha Gastan, jej mąż i córka Miriam, Matka Opatowska, Szulamit Bauman, Ryfka Parnes, Jaqueline Abutbul, Filipowicz, Albert Sasson, Izrael Gadiel, Dawid Schiffer, Mina Hochberg, Rut Mejuchas (1.12) Joaw Mejuchas (1.2) ich ojciec Bencijon, oraz ich matka, której imienia jeszcze nie ustalono, Elimelech Moridecki (4 miesiące) i jego 4-letni brat Jicchak, Zehawa Holender, Chałm Manfred Goldman, Chałm Schoenberg i Rozi Weiss.

RANNI: Richard Karpman, Adolf Burstein, Abraham Mizlawski, Szmuel Zukerberg, Jakob Bricker, Jakob Jehosua, Pinchas Szwiłi, Dawid Abutbul, Zalman Hurwicz, Owadja Jehosua, Jicchak Glaser, Nissan Landner, Miriam Goldman, Jehudit Lewi-Zleif, Hanna Mizrach, Aron Abutbul (1.8), Hanoch Liskowski (1.6), Dan Kaplan (1.5), Abraham Hirsch, Hilel Prikl, Szmuel Sak, Jenta Hurwicz, Jicchak Dinowicz, Szmuel Abutbul, Gofriti, Szmuel Szerenski, Jakob-Hudnik, Szmuel Aszkenazi, Szuster, Dawid Russo, Abraham Sofer, Rachel Ben-Jaakow, Ester Jenika dr Szomert, Abraham Soroka, Szmuel Auerbach, Rachel Matalon, Garfinkiel, Edit Schachner, Szoszana Lewi, Jafa Ordenlich, Ryfka Ordenlich, Flora Kohan, Jakob Mizrach, Hanna Zani, Frieda Modecka, Towa Mizrach, Pinna Feler, dr Lea Kolner, Mordechaj Beniamin, Michael Gordon, Rachamim Kladbond, Cwi Hochberg, Rachel Mejuchas, Julia Zen, Szmuel Gruenbaum, Aleksander Kassion, Dawid Ganon, Szmariahu Minc, Israel Fischer i Josef Kadosz.

KATR (ITA). Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azam Pasza oświadczył, iż wojska państw arabskich zdecydowane są podjąć walkę przeciwko jakimkolwiek siłom zbrojnym, które zostaną wysłane do Palestyny, celem realizacji planu podziału kraju.

Z problemów bezpieczeństwa jiszuwu w Palestynie

Daniel Beres (Tel-Aviv)

Wzmocnijmy obronność naszych osiedli

Rozruchy w Palestynie przybrały obecnie odmienny charakter. Podczas, gdy dotychczas zajścia miały miejsce głównie na granicach miast i dróg — zmierzając do wywołania zamętu na szlakach komunikacyjnych — to w ostatnim okresie obiektami ataków są osiedla, z których duża ilość została już zaatakowana. W ostatnim okresie napastnicy wprowadzili do działań większe bandy zorganizowane za granicą, które swym uzbrojeniem i wyszkoleniem przypominają regularne wojsko. Obiektami ataków tych band stały się pograniczne osiedla i oddzielne punkty oderwane od koncentracji ludności żydowskiej w innych strefach kraju. Organizatorzy zbrodniczych ataków szukają słabych miejsc w linii obronnej jiszuwu, by wdrzeć się klinami.

Należy oczekiwać, iż w najbliższej przyszłości pograniczne osiedla i oddzielne punkty będą w dalszym ciągu obiektami ataków band. Toteż wzmocnienie obronności tych osiedli jest obecnie nakazem chwili.

Większość pogranicznych osiedli powstała stosunkowo niedawno. Zostały one zaopatrzone w niezbędny inwentarz dla rozpoczęcia kolonizacji, lecz obronność ich nie została dostatecznie zabezpieczona.

Obecnie uczyniono wiele wysiłku dla wzmocnienia obronności tych punktów osiedleńczych i zagwarantowano im połączenie z „zapleczem“.

Nie czas dziś opowiadać o bohaterskiej epopei tysięcy nieznanymi członkami Hagany, którzy śpieszyli na pomoc osiedlom Negewu i w trudnych warunkach bronili naszych małych osiedli rozproszonych na przestrzennych pustkowiach.

PRZYSZŁOŚĆ OSIEDLI NA OBSZARZE PRZYSZŁEGO PAŃSTWA ARABSKIEGO

Oddzielne zagadnienie stanowią osiedla, które znajdują się, zgodnie z uchwałą ONZ, na obszarze państwa arabskiego.

Również po tej uchwale, nie zapomnieliśmy o naszej wizji syjonistycznej: koncentracji większości narodu żydowskiego w nie podzielnej Palestynie — we wspólnej i wolnej ojczyźnie obu narodów. Nie zrezygnowaliśmy z kolonizacji żydowskiej w żadnej części kraju, tak jak i nie pragniemy wyrugować osiedli arabskich z żadnego zakątka.

A jeżeli skazani jesteśmy w najbliższym okresie na ograniczenie możliwości kolonizacji żydowskiej w części kraju — powinniśmy uważać nasze osiedla, które pozostają poza granicami państwa żydowskiego za przyczółki mostowe dla dzieła pokoju i postępu w całej Palestynie. Nie wolno nam z nich zrezygnować, lecz powinniśmy je wzmocnić. Nie powinniśmy również zapominać o konieczności budowy centralnego miasta w Negewie. Utworzenie ośrodka aprowizacji, komunikacji i bezpieczeństwa dla osiedli Negewu staje się koniecznym szczególnie w obecnym trudnym okresie.

SAMOOBRONA I KOLONIZACJA

Lecz jasnym jest, iż ten system obrony nie jest wystarczający. Powinniśmy się przygotować do długiej walki. Od początków syjonizmu, samoobrona i kolonizacja ściśle są ze sobą związane. Skuteczna obrona zawsze związana jest z odważnym planem kolonizacyjnym. Kontynuowanie dzieła kolonizacyjnego na szeroką skalę, również w

obecnym okresie jest jedyną drogą do skutecznej obrony, tak jak było zawsze najkrótszą drogą do realizacji syjonizmu.

Mylą się ci, którzy sądzą, że należy czekać na stabilizację warunków politycznych, na utworzenie państwa żydowskiego. Bardzo dużo zależy od naszej pozycji w okresie przejściowym, który nie wiadomo jak długo będzie faktycznie trwał. Pozycja ta zależy o naszym losie nie mniej aniżeli stanowisko czynników międzynarodowych. Przeciwnie Palestyńska Komisja ONZ nie będzie działała w próżni, lecz w określonej rzeczywistości, która będzie ustalona również na podstawie faktycznych osiągnięć.

WZMOCNIJMY NASZE OSIEDLA W GÓRACH JUDEI I W GALILEI

Osiedla w okręgu Kfar-Ecjon bohaterów odparły ataki band arabskich. Oddzielne



Hagana na posterunku

Arabowie wycofali się o świcie... (Ze wspomnień uczestnika boju)

Wieczorem dotarliśmy do wyznaczonego miejsca. Było nas sześciu. Zadaniem naszym było „oczyszczyć“ górzysty teren, z którego dniem i nocą atakowano kolumny żydowskie.

Szybko posuwaliśmy się po nierównomiernej drodze. W rękach — automaty, opasani — nabojami. Przez ramię przewieszony chlebak z granatami.

Okolica była niezamieszkała — osiedla żydowskie oddalone. Kroczyliśmy ze skupioną uwagą.

Po dłuższym marszu zatrzymaliśmy się, by nieco odetchnąć. Dokoła nas panowała absolutna cisza. Utkwiliśmy wzrok w kierunku wsi arabskiej, gniazda zbrodniarzy — które było celem naszej wyprawy. Przed dwoma dniami „odwiedziliśmy“ tę wioskę. Był to akt odwetu za zaatakowanie naszej kolumny, podczas którego straciliśmy jednego z najlepszych towarzyszy. „Odwiedziny“ nasze dały się zbrodniarzom dobrze we znaki.

Od tego czasu bandy arabskie rozmieszczone w tej wsi — wzmocniły czujność. Zostały wystawione stráže na krańcach osiedla.

Po krótkim odpoczynku — ruszyliśmy w dalszą drogę. Nagle ciszę nocną przerwały głosy ludzkie. Zatrzymaliśmy się. Odgłos słów zbliżał się wciąż.

Nasz dowódca szeptem rzucił rozkaz. Błyskawicznie ustawiliśmy się za obrywem skały. Każdy z nas zajął swą pozycję. Sześć par oczu utkwilo wzrok w ciemności. Sześć serc biło jednym rytmem. Moeno trzymaliśmy automaty, gotowe do boju.

Głosy stawały się coraz bliższe. Można było rozróżnić wyraźnie mowę arabską. Sylwetki napastników, którzy opuścili wioskę — swą bazę wypadową — zbliżały się coraz bardziej. Na odległość około 100 metrów można było ich dokładnie zauważyć. Było ich kilkudziesięciu.

Padły słowa rozkazu naszego dowódcy: „Pozwolić zbliżyć się im na odległość 20 metrów i wtedy dać salwę ognia!“

Przestrzeń między nami stała się coraz mniejsza. Arabowie posuwali się w rosypiec. W odległości 80 metrów rozróżnialiśmy wyraźnie białe turbany. Gdy ustaliliśmy, że odległość wyniosła prawie 20 metrów — wycelowaliśmy i sierzni sta salwa ognia odbiła się głośnym echem wśród noceń ciszy.

Usyszliśmy jęki rannych. Napastnicy legli na ziemi.

Mileziliśmy i czekaliśmy. Cisza trwała jednak krótko. Nagle zostaliśmy zasypani gradem strzałów, któremu towarzyszył dźwięk okrzyków

punkty w górach Judei i w Galilei wystawione są na stałe niebezpieczeństwo. Naszym obowiązkiem jest pomóc w rozwoju tych osiedli, tak w dziedzinie rolnictwa, jak i przemysłu.

Jednocześnie ze wzmocnieniem istniejących osiedli musimy tworzyć nowe punkty szczególnie w tych miejscach, gdzie stanowią one gwarancję naszej egzystencji.

Plan szeroko zakrojonej kolonizacji związany jest z zagadnieniami absorpcji kolonizacji dziesiątek tysięcy maapilim z Cypru i z krajów diaspory, a także z zagadnieniami aprowizacji jiszuwu w trudnym okresie.

Również w obecnym ciężkim momencie nie zapominamy o dziele kolonizacji, o zwiększeniu możliwości absorpcyjnych naszej gospodarki.

Pamiętajmy, iż bezpieczeństwo i kotonizacja są ze sobą ściśle związane.



Z ławy szkolnej do szeregów Hagany

Wśród rannych

Nocą sprowadzają do szpitala rannych z pozycji. Medyczny personel w tych dniach również stoi na straży ze swą „bronią“: kleszczami, igłami, pinetami i bandażami. Tu leczy się rany zadane przez zbrodniarzy.

Oto niedawno sprowadzono ciężko rannego dowódcę jednego z oddziałów Hagany. Bandaże na nodze i na rękę przesiąknięte są krwią. Szybko podchodzą do rannego lekarz i pielęgniarka. Ranny nie pozwala jednak im się zbliżyć. Odnosi się z lekceważeniem do osób cywilnych. Lecz stan rannego komplikuje się. Gorączka wzrasta. Zaczyna się majaczenie. Były dowódca wzywa swego zastępcę i poucza go, jak bronić pozycji. Czyny ostatnie wysiłki i w końcu mdleje. Powracając do przytomności zwraca się do lekarza:

— Teraz możecie się mną zająć. Lecz śpieszcie się. Czasu mało. Trzeba wnet wracać na pozycję.

A oto ciężko ranny młody bojownik Hagany. Twarz ma chłopięcą. Mimo, że odniósł ciężkie rany, które sprawiają dotkliwy ból — jest on absolutnie opasowany i milczy. Młoda pielęgniarka zajmuje się nim troskliwie, wykazuje przy tym matczyną opiekę. Młody bojownik opowiada jej dzieje walk:

— ... A jednak zwyciężyliśmy. Faktycznie sytuacja była bardzo trudna. Nasz oddział otrzymał rozkaz wtargnięcia nocą na pozycję arabską i zniszczenia jej. Dowódca wybrał doświadczonych ludzi, którzy mieli za sobą odpowiednie przeszkolenie. Zadanie bojowe było odpowiedzialne i równocześnie niebezpieczne. „Sabry“ z naszego oddziału jawnie protestowali. Jeden z nich zerwał się i krzyknął: „To po prostu lekceważenie „sabry“! Dowódca obiecał, iż na stępym razem naprawi „błąd“. I rzeczywiście dotrzymał słowa. Młodzieniec — „sabry“ doczekał się. Poszedł w bój. Rozkaz został wykonany.

Młoda dziewczyna. Przybyła do kraju z Cypru. W Erec znajduje się zaledwie półtora roku. Straciła rodzinę, tylko jeden brat pozostał w Erec. Ranna zwraca się do pielęgniarki:

— Pragnę znajdować się w szpitalu inco gnito.

Pielęgniarka zapytuje: — Dlaczego? Przecież odwiedzający przynoszą ulgę rannym.

— Nie chciałabym, by mój jedyny brat mnie odwiedzał. Niewątpliwie, zechce on mnie przekonać, bym opuściła nasz punkt w Negewie. A tego nie uczynię w żadnym wypadku.

Większość rannych w szpitalach żąda od lekarzy i pielęgniarek przyspieszonego leczenia. Pragną szybko wrócić na pozycje walki i pracy. (S.)

ŁÓDZKIE KOŁO PARTYJNE HASZOMER HACAIR W AKCJI DLA HAGANY

Na specjalnym zebraniu Łódzkiego Koła Partyjnego opracowano plan akcji pomocy dla Hagany. Do akcji tej zmobilizowali się wszyscy członkowie koła.

Wybrano komisję, w skład której weszli: Kornfeld, inż. Zajfe, inż. Grzybowski, Brachfeld, Zajdenberg, Nussbaum, Jakiłowicz, Fiszmanówna, Segal, dr Lubelska i Miemacher.



W oczekiwaniu wroga..

III Krajowa Rada Partyjna

Pozostaliśmy wierni naszym zasadom

(z przemówienia tow. I. Barzylaja)

„Temat mego referatu obejmuje trzy kompleksy zagadnień: 1) polityczne zmagania o uzyskanie uchwały ONZ oraz o jej realizacji, 2) walka jiszuru o utworzenie państwa żydowskiego, 3) zasady i znaczenie zjednoczenia lewicy syjonistycznej.

Omawiając pierwszą część tematu tow. Barzylaj podkreślił, że dwa motywy kierowały naszą partią w poszukiwaniu rozwiązania dla kwestii palestyńskiej. *Pierwszym* było dążenie do obalenia faktycznego status quo, *jedynowładztwa* brytyjskiego w Palestynie, *przezwyjęczeni* reżimu bevinowskiego, *drugim* zaś pragnienie zapewnienia pełnej samodzielności całej Palestyny, na podstawie równości politycznej obu narodów, poprzez okres przejściowy, celem umożliwienia szerokiej alii, rozwoju gospodarczego kraju, uwzględniającego potrzeby obu narodów; stopniowe konstruowanie parytetowych instytucji samorządowych i państwowych. Dla nas koncepcja ta stanowiła integralną całość. Przewidzieliśmy jednak, że zarówno układ sił w ONZ, jak i międzynarodowa sytuacja polityczna oraz stosunek oficjalnych przed stawicielstw obu narodów mogą zmusić czynniki nawet bardzo sprzyjające nam do pewnego rozdzielenia wyżej wymienionej integralnej koncepcji. W ten sposób powstała decyzja o utworzeniu dwóch państw w Palestynie i o zachowaniu jedności ekonomicznej kraju. Plan ten oznacza podział kraju a zarówno rzucaenie pomostu dla przyszłego scalenia, do którego jedną z ważnych dróg jest zachowanie i rozwijanie jedności ekonomicznej kraju.

Kiedy okazało się, że jedyną konkretną alternatywą w ONZ pozostało status quo polityczne lub powyższy plan, udzieliłmy poparcia temu ostatniemu. Wprawdzie nie było to najlepsze rozwiązanie, lecz wyszliśmy z założenia, że daje on szansę dla wyzwolenia się spod jarzma imperialistycznego, budowy samodzielności i uznaje przy tym równorzędność obu narodów w ich politycznych prawach do kraju. To uznanie obu narodów do czynników równorzędnych stanowi podstawę dla porozumienia i bliższej współpracy w chwili obecnej oraz w przyszłości w kierunku zjednoczenia całego kraju.

Pozostaliśmy wierni koncepcji politycznej w dziedzinie rozwiązania kwestii palestyńskiej, lecz uwzględniliśmy aktualne warunki oraz układ sił. Masy robotnicze i jiszur z uznaniem przyjęły nasze stanowisko wobec sytuacji wytworzonej w ONZ. I dlatego też nasi przeciwnicy polityczni stają się tak bardzo wytworzyć mit „o klęsce“ lewicowej opozycji syjonistycznej. Nie uważaliśmy, że jest obecnie czas na przeprowadzenie rachunku błędów przeszłości, ale jeśli z drugiej strony sprawa ta jest poruszona możemy ją obiektywnie oświetlić: 1) Gdy oceniliśmy t. zw. plan Biltmora (plan utworzenia państwa żydowskiego w całej Palestynie) zaprzeczono temu stanowczo i atakowano nas. Okazało się, że jednak właściwą intencją obozu Biltmora był podział. 2) Gdy lansowano hasło natychmiastowej imigracji 2 milionów Żydów w ciągu 2-3 lat, ostrzegaliśmy przed szerzeniem iluzji wśród ciężko doświadczonych mas żydowskich. Okrzyczano nas jako minimalistów. Obecnie oficjalne czynniki Agencji Żydowskiej mówią o emigracji 1-go miliona w ciągu 10 lat, t. j. operują cyframi, które wczoraj piętnowali jako minimalizm. 3) Przez długie lata przekonywaliśmy, że eksluzywna orientacja polityczna na Wielką Brytanię musi przynieść jak największe szkody i niebezpieczeństwa i pozbawia nas równocześnie naturalnych i silnych sprzymierzeńców w świecie.

Nasza wiara, że padnie sztuczny mur nieporozumień odgradzający nasze dzieło w Palestynie od największego dzieła socjalistycznego w świecie spotykała się z chronicznym sceptycyzmem. Ostatnia sesja ONZ mogła przekonać wszystkich sceptyków jak błędnym było ich podejście i rozumowanie. Należy podkreślić z uznaniem stanowisko ZSRR i ludowych demokracji, które przyczyniły się do rozbitcia strategii bevinowskiej w ONZ, zmierzającej do zachowania władzy w Palestynie poprzez realizację planu Morrisona.

Oświadczenie Gromyko na konferencji prasowej, iż ZSRR nie udzieliło poparcia dla projektu mniejszości Komisji Badawczej ONZ, dlatego, że projekt ten przesądza z góry fakt, iż Żydzi pozostaną stałą mniejszością w kraju — jest wzorem syntezy antyimperialistycznego aspektu z uznaniem głębokich potrzeb i aspiracji narodu żydowskiego. Wszyscy bez wyjątku musieli uznać najbardziej szczerze, pełne i zdecydowane poparcie otrzymane ze strony ZSRR. W tak zwanej polemice o orientację zwyciężyła nasza wiara, którą kultywowaliśmy od 20 lat, że awangarda postępu i demokracji w świecie jest sprzymierzeńcem naszej walki o niepodległość. 4) W sporze dokola t. zw. aktywizmu okazało się, że nie

mogł on stanowić surogatu walki politycznej, a u źródeł jego znajdowała się niestępsna wiara, że tą drogą można uzyskać pewne ustępstwa od Anglii.

W kwestii użycia siły jedynym zarówno koniecznym jak i słusznym środkiem politycznym była zdecydowana obrona praw imigracji, kolonizacji i Hagany.

Nakreśliłem kilka punktów, daleko nie wyczerpujących wszystkich problemów, o które toczył się spór ideologiczny. Rzeczywistość wykazała słuszność naszego stanowiska, gdyż w ocenie jej kierujemy się realizmem i wiernością dla swych zasad.

Powracając do uchwały ONZ muszę podkreślić, iż przyjęliśmy ją wraz z całym społeczeństwem jako wielkie wydarzenie. Uznanie praw do samodzielności politycznej jest niewątpliwie wielką datą w naszych dziejach i stanowi częściową kompensatę za wiekowe cierpienie narodu. Ale radcę w związku z doniosłą i historyczną decyzją ONZ zamknięta została troska o sy-

tuację, którą przygotowywali ci wszyscy, którzy „proroczo“ przewidywali chaos w kraju.

Następnie referent szeroko omówił obecną sytuację w Palestynie zmagania jiszuru, wyczyny reakcji arabskiej i haniebną rolę Anglii, która inspirowała i podtrzymuje siły reakcji, problemy związane z antynarodową i przestępczą działalnością dywersyjnych grup terroru żydowskiego.

Omawiając sytuację na ulicy arabskiej referent scharakteryzował siły reakcji arabskiej i jej źródła oraz wskazał na zjawisko niechęci wśród ludności arabskiej do brania udziału w zacięciach oraz pojawienie się progresywnego czynnika na ulicy arabskiej, Ligi Wyzwolenia Narodowego, która domaga się realizacji uchwał ONZ w drodze pokojowej.

Wśród momentów sprzyjających naszej walce referent podkreślił pewne pozytywne elementy jak dyferencjacja socjalna i polityczna w społeczeństwie arabskim, złącze-

nie naszego frontu z ogólnym nurtem walki o demokrację i postęp, jedność narodu żydowskiego wokół tej walki i stworzenie silnej jednolitej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie.

Referent nakreślił genezę zjednoczenia i jego perspektywę. Reasumując jego istotę i zadania powiedział:

„Zjednoczona Partia rzuca pomost dla solidarności i współpracy z wszystkimi siłami rewolucyjnymi i progresywnymi w świecie, pomost dla współpracy z masami arabskimi. Cementuje progresywną jedność narodu żydowskiego. Partia ta tworzy wielką syntezę prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu, aktywnej samoobrony i braterstwa narodów w Palestynie.

Partia będzie walczyć o prawdziwą samodzielną państwa żydowskiego, mobilizując wszystkie siły przeciwko faktycznemu niewolnictwu wynikającemu z różnych „dobroczyńnych“ planów gospodarczych“.

Wierzymy w zwycięstwo socjalizmu, chalurowego syjonizmu i idei braterstwa narodów!

[z zagajenia tow. Arzi Cederbauma]

Otwierając trzecią sesję Rady Partyjnej tow. Arzi-Cederbaum dał krótki przegląd najważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce od poprzedniej sesji Rady.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

Sytuacja polityczna w świecie coraz bardziej się zaostrza; ostatnie miesiące przyniosły zerwanie konferencji 4-ch mocarstw w Londynie, dalsze próby restauracji imperializmu niemieckiego przez rozszerzenie Bizonii o strefę okupacyjną francuską. Konferencja frankfurcka usiłowała przekreślić uchwały poczdamskie. Walki w Grecji i Indonezji trwają bez przerwy. Odżył duch Monachium w nowym wydaniu.

Blok imperialistyczny pod egidą Stanów Zjednoczonych koncentruje swe siły, aby ratować za wszelką cenę chwiejący się ustrój kapitalistyczny. Ameryka, która po pierwszej wojnie światowej odizolowała się od spraw europejskich, obecnie usiłuje rozszerzyć swe wpływy i przy pomocy planu Marshalla zdobyć sobie wiernych wasali w Europie i Azji. Reakcja światowa pragnie rozpętać nową wojnę, która by zniszczyła zdobycze demokracji i postępu. W niespełna trzy lata po wojnie, nowi podżegacze wojenni pragną zniszczyć dorobek kultury i cywilizacji w imię interesów trustów i karteli. Prowadzona obecnie wojna nerwów ma utorać drogę krwawej walce milionów ludzi przy pomocy bomby atomowej i innych nowoczesnych środków zagłady ludzkiej.

W rydwan frontu imperialistycznego dąży się niestety zaprzęgnąć również prawicowe partie socjalistyczne spod znaku Bluma i innych.

Temu frontowi imperialistycznemu przeciwstawia się front demokracji i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele. Wciąż krzepną siły progresu również w państwach o rządach reakcyjnych. Masy pracujące uświadamiają sobie coraz bardziej, iż niebezpieczeństwo wojny zagraża przede wszystkim ich interesom.

Otwierając dzisiejszą Radę Partyjną ślemy słowa pozdrowienia walczącym o wolność ludom, a również zwycięskiej Armii Radzieckiej, obchodzącej obecnie 30-lecie swego istnienia.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ DEMOKRACJI

Wśród państw, które zdołały ugruntować swój ustrój demokratyczny czołowe miejsce zajmuje Polska. Ostatni rok przyniósł rządowi demokratycznemu szereg zwycięstw zapoczątkowanych wyborami do sejmiku ustawodawczego. Rozbita została reakcja i unieszkodliwione podziemie polityczne. Reformy społeczne i gospodarcze polepszyły położenie ekonomiczne kraju. Realizowany jest w szybkim tempie plan trzyletni, zwycięsko prowadzona jest walka ze spekulacją. Na terenie międzynarodowym Polska okazała się szermierzem pokoju i wolności narodów, stając w obronie interesów narodu greckiego i hiszpańskiego. Również w sprawie palestyńskiej stanowisko Polski było pełne zrozumienia dla aspiracji narodu żydowskiego i jego walki wyzwoluczej.

Wyrażając w tym miejscu nasze głębokie uznanie i wdzięczność dla Rządu Polskiego za jego poparcie i pomoc okazaną nam na ostatniej sesji ONZ wierzymy, iż Rząd Polski wraz z innymi państwami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim zadać będzie całkowitej realizacji uchwał ONZ oraz poprze nasze słuszne żądania legalizacji Hagany oraz wysłania międzynarodowych sił zbrojnych, dla zapewnienia pokoju w kraju.

Tendencje do odrodzenia faszystowskiego zagrażają pokojowi świata, a przede wszystkim najbliższym sąsiadom wschodnim Niemiec, w tym i Polsce. Są one groźne również dla narodu żydowskiego, który nigdy nie zapomni, iż z rąk oprawców hitlerowskich zginęło sześć milionów Żydów. Z tego miejsca apelujemy do opinii publicznej społeczeństwa żydowskiego na całym świecie, aby przeciwstawiło się wszelkim próbom odbudowy Niemiec faszystowskich oraz zmian granic zachodnich Polski.

W SYJONIZMIE I W PALESTYNE

Ostatni rok przyniósł nam zasadnicze zmiany w syjonizmie i w Palestynie.

Sesja ONZ przyniosła historyczną deklarację ambasadora Gromyko, która stanowi punkt zwrotny w polityce Związku Radzieckiego odnośnie zagadnienia palestyńskiego. To, o czym marzył ruch nasz w ciągu lat dwudziestu i w co głęboko wierzyliśmy, stało się faktem historycznym. Państwo socjalizmu stanęło w obronie naszych aspiracji narodowych.

Uchwała Narodów Zjednoczonych z 29 listopada 1947 roku o stworzeniu państwa żydowskiego w części Palestyny, stanowi nową kartę w dziejach narodu żydowskiego. Przyjęliśmy tę uchwałę z radością, widząc w niej jedyną możliwość radykalnej zmiany bevinowskiego reżimu w Palestynie, a zarazem etap do przyszłego zjednoczenia kraju na podstawie porozumienia między obu narodami na zasadach równości politycznej. Uważamy, iż posiadamy niemały wkład w dzieło odbudowy opustoszałego i pustynnego kraju. Od wielu lat żądaliśmy umiędzynarodowienia problemu palestyńskiego, aby w ten sposób pozbyć się rządów brytyjskiego imperializmu.

Naszą polityczną samodzielnością opłacamy ciężkimi ofiarami. Trwające od 3-4 miesięcy rozruchy wywołane przez reakcję arabską, podjudzana przez imperialistów brytyjskich, kosztowały nas życie setek dzielnych naszych braci. Podziwiamy bohaterką postawę jiszuru żydowskiego oraz jego armii obronnej Hagany. W Palestynie powstaje nowa epopea heroizmu żydowskiego.

Przesyłając z tego miejsca pozdrowienia naszym braciom walczącym nie tylko o byt i życie własne, lecz również o prawa całego narodu żydowskiego do samodzielności politycznej i państwowej, zapewniamy ich, iż masy żydowskie w Polsce są z nimi i gotowe są poprzeć ich w walce o wolność wszelkimi środkami.

Zagadnieniem nurtującym nas wszystkich jest pytanie — co dalej? Jaki będzie dalszy bieg wypadków w Palestynie?

Wielka Brytania usiłuje przeszkadzać wszelkimi siłami realizacji uchwał ONZ. Data 1-go lutego wyznaczona dla otwarcia portu dla emigracji żydowskiej nie została honorowana. Komisja Pięciu nie otrzymuje prawa wjazdu do Palestyny. Przybliża się dzień 15-go maja — data wyznaczona dla zakończenia mandatu i władzy brytyjskiej w Palestynie. Można przypuszczać, iż na zlikwidowanie mandatu Anglia się zdecydowała, lecz co zamierza czynić potem? Na jakiej podstawie prawnej znajduje się dalej wojska brytyjskie w kraju po zakończeniu mandatu.

Wydaje się, że Anglia chce stworzyć pewne vacuum, które by było wykorzystane przez Arabów dla opanowania pewnych terenów, które w przyszłości stanowią będą bazy strategiczne Wielkiej Brytanii. W Radzie Bezpieczeństwa ONZ Anglia ma prawo weta. Może zatem nie dopuścić do uchwały o wysłaniu międzynarodowych sił zbrojnych, jak tego żąda raport Komisji Pięciu. Chwiejne stanowisko jakie zajęła Ameryka w ostatnim czasie dodaje animuszu Bevinowi.

Może zatem wytworzyć się sytuacja, iż potrzebne będzie zwołanie specjalnej sesji ONZ poświęconej realizacji poprzedniej uchwały. W tej walce politycznej znów liczymy w pierwszym rzędzie na państwa demokracji i Związek Radziecki, które pragną zagwarantowania pokoju na Bliskim Wschodzie.

ZJEDNOCZENIE LEWICY SYJONISTYCZNEJ

Zjednoczenie partii robotniczych Haszomer Haca'ir i Achdut-Awoda-Poalej-Syjon, które nastąpiło przed miesiącem traktujemy jako wydarzenie polityczne wielkiej wagi. Zjednoczona partia, będąca pod względem liczebności drugą siłą w kraju walczyć będzie o demokratyczny charakter państwa żydowskiego oraz o progresywną orientację w polityce międzynarodowej opartą o siły pokoju ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele. Zjednoczenie partii w Palestynie stanowić będzie bazę dla złączenia partii w ramach światowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Arzi-Cederbaum podkreślił stabilizację jaka nastąpiła w życiu osiedla żydowskiego w Polsce, omówił rolę partii w życiu politycznym i społecznym osiedla żydowskiego w kraju i nakreślił zadania obecnej sesji Rady Partyjnej.

Przemówienie swe zakończył słowami: „W obliczu dwóch historycznych dat — stulecia manifestu komunistycznego i 50-cio lecia syjonizmu politycznego — powtarzamy nasze credo polityczne: wierzymy w zwycięstwo socjalizmu w świecie, którego gwarancją są wielkie zdobycze rewolucyjnej Walki Radzieckiej oraz narodów ludowej demokracji, wierzymy w zwycięstwo syjonizmu chalurowego, który utorał drogę do uznania państwa żydowskiego, wierzymy w zwycięstwo idei braterstwa narodów, która zagwarantuje pokój na Bliskim Wschodzie“.

Haszomer Hacair w Polsce

Z zagadnień żydostwa polskiego

(z referatu tow. Ch. Grosman)

Niewielkie pod względem liczebnym osiedle żydowskie w Polsce powojennej stanowi ważny czynnik narodowy i moralny w całym żydostwie światowym. Ma to szczególne znaczenie, jeśli uwzględnimy, iż z przedwojennego ponad 3-ch milionowego społeczeństwa żydowskiego, kipiącego życiem i twórczością narodową, pozostało po wojnie około 300.000 samotnych, często zgorzkniałych jednostek pozbawionych jakiegokolwiek gruntu pod nogami oraz możliwości egzystencji.

Według spisu ludności z sierpnia 1947 r. znajdowało się w Polsce 94.000 Żydów, z czego około 44.000 na Dolnym Śląsku. W tej ogólnej liczbie wyodrębnić można zaledwie 6-7 tysięcy młodych w wieku od 16-25 lat oraz 11 tysięcy dzieci.

Minęło zaledwie 3 lata od zakończenia wojny a w ciągu tak krótkiego okresu czasu można się było przekonać o wielkiej dynamice i żywotności jiszuru żydowskiego w Polsce oraz o wielkich jego wartościach społecznych i narodowych. Jakże inaczej wygląda dziś życie żydowskie w Polsce w porównaniu z okresem sprzed dwu lat, czy nawet sprzed roku. Szereg czynników wpłynął na tę zmianę.

Niewątpliwie najważniejszym z nich jest stabilizacja polityczna w kraju. Miniony okres stał pod znakiem konsolidacji obozu demokratycznego, polepszenia sytuacji gospodarczej i bezpieczeństwa. Wypięzione zostały podziemne, reakcyjne organizacje i bandy. Obserwujemy szereg zjawisk świadczących o wciągnięciu całego społeczeństwa do procesu odbudowy kraju. Wyrazem tego jest pęd młodzieży do nauki, współzawodnictwo wśród robotników i podciągnięcie chłopów do wyższego poziomu życiowego. Przemiany mające miejsce w kraju nie pozostają bez wpływu na życie żydowskie. Określają one zarówno stosunki wewnętrzne społeczeństwa żydowskiego jak i oficjalny stosunek do żydowskich zagadnień.

Należy również podkreślić, iż antysemityzm występujący w tak ostrej formie w okresie początkowym, a który wywarł poważny wpływ na rozwój życia żydowskiego w Polsce, został przez państwo energicznie zwalczony.

Nowa sytuacja wywarła niewątpliwie dodatni wpływ na rozwój osiedla żydowskiego w Polsce. Rozwinęły się instytucje gospodarcze, a poziom życiowy Żydów wzrósł znacznie. Można dziś nawet mówić o częściowej samodzielności żydowskiego osiedla t. j. o możliwości samodzielnego utrzymania instytucji charytatywnych, szkół i organizacji kulturalnych. Proces produktywizacji był wynikiem wielkiego wysiłku Komitetów Żydowskich oraz żydowskich partii politycznych.

Ważnym zadaniem, częściowo wypełnionym, było zmniejszenie ilości osób korzystających z pomocy opieki społecznej, która przez długi okres czasu była jedynym źródłem egzystencji dla wielu Żydów. W sierpniu ub. r. korzystało już tylko 5000-6000 osób z tej pomocy, w czym większość stanowili inwalidzi i niezdolni do pracy.

Oceniając należyte dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie produktywizacji, należy jednak podkreślić, że nie zawsze oznaczała ona pełne przekwalifikowanie i przewarstwowanie. Dały się niekiedy zauważyć tendencje do zajmowania końcowych gałęzi w procesie produkcyjnym.

Produktywizacja i przebudowa gospodarstwa jest nie tylko problemem gospodarczym lecz także zagadnieniem narodowej i społecznej przyszłości jiszuru w ramach ustroju demokratycznego. Szczególnie ważną rolę odgrywają tu kooperatywy.

W chwili obecnej najbardziej niesamodzielny element, wymagający opieki ze strony społeczeństwa stanowią dzieci oraz młodzież. Toteż nie żałowano w tym kierunku trudu i funduszy co pozwoliło na znaczne osiągnięcia. Nie ma prawie już dziś w Polsce żydowskiego dziecka pozbawionego opieki, zanikł typ dziecka - włóczęgi. Jednak i w tej dziedzinie popełnione, za stały, zdaniem naszym, pewne błędy zwłaszcza jeśli idzie o bursy. Młodzież znajdującą się w bursach nie jest obnażona bliżej z problematyką życia żydowskiego, wskutek czego w pewnej mierze nie jest ona dostatecznie związana z żydowską kulturą.

Należy tu podkreślić szczególną rolę ruchu kibucowego, który pierwszy stworzył możliwości produktywizacji dla młodzieży, a zarazem wskazał jej drogę walki o realizację narodowych zadań. Niepokojącą jest poniekąd sytuacja w kołach studenckich. Wskazuje się tam wprowadzenie drogi do życia produktywnego, lecz nie może to być wystarczające dla młodzieży. Należy jej bowiem również ukazać drogę gotowości do ofiar i odpowiedzialności za los narodu.

Praca nad młodzieżą w Komitetach Żydowskich nie obejmuje całej problematyki żydowskiej. Do dnia dzisiejszego nie uda-

ło się odpowiednio zaktywizować Komisji Porozumiewawczej. Problem wychowania młodzieży jest, naszym zdaniem, jednym z najbardziej decydujących czynników w dziedzinie rozwoju osiedla żydowskiego w Polsce.

Rozwój szkolnictwa (zarówno żydowskiego jak i hebrajskiego) posiada niezmierzoną wagę dla całokształtu życia kulturalnego naszego społeczeństwa. Jedną z ważnych trudności była kwestia podręczników ostatnio do pewnego stopnia rozwiązana. Toczący się ostatnio spór w sprawie szkolnictwa hebrajskiego nie jest kwestią języka, lecz treści i idei pracy wychowawczej.

Bogate życie kulturalne jest być może nawet w pewnej dysproporcji do liczby ludności żydowskiej. Możemy się szczycić naszymi osiągnięciami w tej dziedzinie w porównaniu z innymi skupiskami żydowskimi. Należy przy tym podkreślić społeczno-polityczny charakter pracy kulturalnej: przybiera ona formy zebrań i uniwersytetów ludowych, domów kultury i innych instytucji.

Uważamy pracę kulturalną za jedno z ważnych zadań narodowych, lecz nie za jedyne. Nie może ona zastąpić ideowego wychowania narodowego jiszuru, wychowania w kierunku narodowo-wyzwoleńczej realizacji i społecznej przebudowy. Jeśli kultura nie będzie mocno związana z pracą wychowawczą wśród młodzieży i nie przywoływać jej narodowych i społecznych wartości, które by rozpały w jej duszy miłość do narodu żydowskiego — wówczas pozostanie własnością drobnej warstwy żydowskich działaczy kulturalnych, nie posiadając za sobą kontynuatorów.

Z zadowoleniem można stwierdzić, iż osiedle żydowskie w Polsce, stając się liczącym w sobie pionierską rolę na różnych odcinkach życia żydowskiego. Udział społeczeństwa żydowskiego w Polsce w politycznych i społecznych akcjach, który wyraził się nie tylko w słowach, lecz i w krwi ofiar z „Exodusu”, w czynach maapilim i bojowników Hagany — odpowiada tym narodowo twórczym zadaniom, które postawił sobie zorganizowany jiszur żydowski w Polsce, budując swe życie.

Co może zapewnić narodowy charakter jiszuru?

1) Związek jiszuru, z wszystkimi osiedlami żydowskimi, z ich problematyką i troskami.

2) Związek jiszuru w Polsce z Palestyną; z walką i budową, kulturą i życiem jiszuru palestyńskiego.

3) Zachowanie i rozwijanie możliwości realizacji chalucowej.

Z tymi oto problemami łączy się zagadnienie *jedności narodowej*, będącej ważnym osiągnięciem jiszuru żydowskiego w Polsce. Jesteśmy za jednością narodową, która wyrosła w okresie getta, w dniach wspólnej walki antyfaszystowskiej, uwzględniającej ogólne interesy narodowe. Za podstawę do takiej jedności uważamy wzajemne zrozumienie oraz tolerancję. Bazą tej jedności winny być następujące przesłanki: 1) odrodzenie jiszuru żydowskiego w demokratycznej Polsce, 2) demokratyczny charakter jiszuru żydowskiego i jego orientacja na siły postępu ze Związkiem Radzieckim na czele; 3) związek z demokratycznymi, progresywnymi organizacjami żydowskimi w świecie i z Żydowskim Kongresem Światowym; 4) swobodny rozwój w kierunku syjonistycznej realizacji, chalucowego wychowania w słowie i w czynie; 5) pozytywny stosunek do dzieła odbudowy w Palestynie.

Nie może być mowy o jedności opartej o platformę antysyjonistyczną. Antysyjonizm przesłał dawno już być „chińskim murem” oddzielającym nas od rewolucyjno-progresywnych elementów.

Przestarzała już jest dyskusja o rzekomej sprzeczności między interesami walki na miejscu oraz aliją. Znaczenie Palestyny jako ważnej pozycji w walce z imperializmem i podżegaczami wojennymi przerwało dawną dyskusję i przyczyniło się do mobilizacji wszystkich demokratycznych i progresywnych sił dla poparcia sprawy żydowskiej w Palestynie. „Nie pragniemy pod porządkować życia ludności żydowskiej w Polsce rozwiązaniu problemu palestyńskiego” — lecz uważamy, że alija nie tylko, że nie „hamuje twórczych sił ludności żydowskiej”, lecz przeciwnie, powodując odpływ ludzi zwiększa przyływ sił moralnych, które wytworzą się przy narodowym wysiłku i mobilizacji. Alija z pobudek ideowych nie emigracja z Polski, lecz alija *do Palestyny* dla budowy i walki zwiększa świadomość narodową pozostałych Żydów oraz ich poziom moralno-polityczny.

Te dwa czynniki — alija i wychowanie chalucowe — określają warunki naszego rozwoju. Dyskusja toczy się obecnie nie na płaszczyźnie ideologicznej, w kierunku stwierdzenia czy Palestyna stanowi centrum, czy też nie. Prowadzona jest wokół wielu zagadnień konkretnych o znaczeniu jednak zasadniczym.

Sprawozdanie z działalności CK

(z referatu tow. N. Sztrachmona)

Na wstępie mówca podkreśla, iż druga Rada Partynia, która odbyła się w marcu 1947 roku w Łodzi, stała się początkiem regularnej pracy, tak organizacyjnej jak i politycznej. Okres bowiem, od zjazdu organizacyjnego we wrześniu 1946 r. do marca 1947 r. był okresem konsolidacji ideowej i organizacyjnej naszej partii. Przechodząc do właściwego sprawozdania, referent omawia stan liczebny i budowę partii Haszomer Hacair w Polsce. Partia ma tendencję rozwojową, aczkolwiek tempo tego procesu powinno ulec przyspieszeniu.

Mówca analizuje dalej strukturę zawodową członków partii i stwierdza, iż przeszło 90 proc. towarzyszy partyjnych to robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja pracująca. Tylko mały odsetek członków partii z powodu obowiązków rodzinnych nie może zająć się produktywną pracą zarobkową.

Tow. Sztrachman referuje następnie przebieg plenarnych posiedzeń CK odbytych w ostatnich 11 miesiącach. Na plenarnych posiedzeniach stały na porządku dziennym sprawy polityki syjonistycznej, sytuacji w jiszurze polskim i kwestie organizacyjnej. Na podkreślenie zasługuje fakt zgodności uchwał CK w Polsce, powziętych po sesji ONZ w sprawie Palestyny, z odpowiednimi rezolucjami równocześnie uchwalonymi przez centralne organy naszej partii w Erec.

Omawiając realizację uchwał poprzedniej Rady Krajowej, która postulowała potrzebę zbliżenia obozu lewicy syjonistycznej — prelegent podkreśla, iż w okresie sprawozdawczym nawiązany został bezpośredni kontakt ze Zjednoczoną Partią Poalej-Syjon i na niektórych odcinkach współpraca między obiema partiami dała bardziej pozytywne rezultaty.

Prelegent ocenia powyższe jako ogień w dalszym zbliżeniu obu partii.

Następnie mówca przechodzi do omawiania udziału partii w życiu politycznym i spo-

lecznym żydostwa polskiego i kolejno wlicza wszystkie akcje, w których Haszomer Hacair brał czynny udział. Na uwagę zasługuje okres przed 1 maja 1947 r. gdy toczyła się zażarta dyskusja nad treścią hasel, wysuniętych przez żydowskie stronnictwa polityczne. Partia Haszomer Hacair konsekwentnie walczyła o uznanie hasel popierających ruch robotniczy w Palestynie i żądających otwarcia bram tego kraju dla imigracji żydowskiej. Niedługo potem zorganizowaliśmy wspólnie z innymi partiami lewicy syjonistycznej szereg masowych manifestacji poświęconych deklaracji palestyńskiej ambasadora Gromyko. W całym szeregu następnych akcji, proklamowanych przez zorganizowane społeczeństwo żydowskie i CKŻWP, partia nasza brała liczny i czynny udział.

O rosnącym znaczeniu Haszomer Hacair w życiu społeczeństwa żydowskiego w Polsce świadczy m. in. rozwój prasy szmrowej, w pierwszym rzędzie „Mostów”. Od marca 1947 r. liczba abonentów wzrosła czterokrotnie, a nakład gazety pięciokrotnie.

Tow. Sztrachman zatrzymuje się dłużej na udziale Haszomer Hacair w pracach CKŻWP oraz Żydowskich Komitetów. Ze sprawozdania wynika, iż miniony okres charakteryzuje wzmocniony udział naszych towarzyszy w pracach Komitetów Żydowskich. Z małym wyjątkiem zasiadają przedstawiciele Haszomer Hacair w prezydium wszystkich Komitetów i pełnią ważne i odpowiedzialne funkcje. Skurczenie się aparatu Komitetów Żydowskich stwarza wprawdzie specjalne trudności właśnie dla naszej partii, lecz praca nasza w CKŻWP i w jego agendach nie powinna ulec żadnemu ograniczeniu.

Mówca przypomina Radzie o zorganizowanym udziale Haszomer Hacair w szeregu konferencji krajowych; w zjeździe komba-

(Dalszy ciąg na str. 8).

Analizując oblicze obozu syjonistycznego w Polsce należy bezsprzecznie stwierdzić, że coraz większą rolę odgrywa jego lewe skrzydło reprezentowane przez partie Haszomer Hacair i, Zjedn. Poalej-Syjon. Tylko ono wraz z wszystkimi prawdziwie progresywnymi elementami w syjonizmie zdolne jest do stworzenia syntezy między świadomym oddaniem dla sprawy demokracji, budowa twórczego jiszuru żydowskiego na miejscu, a chalucowym wychowaniem i syjonistyczną realizacją. Toteż każda próba sztucznego wykazywania sprzeczności między interesami budowy życia tutaj a działalnością syjonistyczną uważamy za bezpodstawną. Z drugiej strony podkreślić musimy powtórnie, że słuszną drogą wiedzy jedynie poprzez sentezę między twórczością żydowską w krajach demokracji, a aliją. Jakiegokolwiek tendencje czysto emigracyjno-syjonistyczne, okazały się już od dawna szkodliwymi i dla syjonizmu.

W dalszej działalności politycznej stoją przed nami następujące zadania:

1) Będziemy walczyli o progresywny charakter syjonizmu w Polsce, gdyż od tego jest zależny dalszy jego rozwój.

2) Stanowić będziemy pomost do świata demokratycznego, z którym jesteśmy związani politycznie i ideologicznie.

3) Strzec będziemy jak dotychczas, czystości naszych szeregów od elementów nieproduktywnych.

4) Będziemy w dalszym ciągu wzmacniać narodowe oblicze jiszuru. Partia nasza walczyć będzie o duszę młodego pokolenia, by związać je z dziełem narodowym.

5) Wznowimy nici łączące jiszur żydowski w Polsce z narodem żydowskim i z jego progresywnymi siłami w świecie. Musimy stwierdzić, że jiszur ma niemało osiągnąć w wielu dziedzinach. Nie lekka była walka o przystąpienie CKŻWP do Żydowskiego Kongresu Światowego. Żądanie żydowskiej frakcji PPR w sprawie rekonstrukcji Kongresu na zasadach demokratycznych było w zasadzie słuszne, lecz nie winno być stać się przyczyną do odwołania decyzji aż na dwa lata. Punkty, które zostały uzgodnione z Kongresem zdają się zapewniać, że zmniejszone będą w łonie Kongresu tendencje biurokratyzmu oraz neutralizmu politycznego. Są to następujące przesłanki:

1) Uzgodnienie stanowiska w razie różnicy zdań.

2) Pozytywny stosunek do granic zachodnich Polski.

3) Przedstawicielstwo CKŻWP we wszystkich kierowniczych instancjach.

Musimy wystąpić w łonie Kongresu Żydowskiego z następującymi hasłami: a) Konsolidacja żydowskich mas w całym świecie. b) Odbudowa żydowskich osiedli. c) Realizacja uchwał ONZ. d) Przeciw odrodzeniu niemieckiego imperializmu. e) Walka z antysemityzmem. f) Przeciw atakom na całość ziem zachodnich Polski. g) Zwalczanie podżegaczy wojennych występujących przeciwko Zw. Radzieckiemu i demokracjom ludowym.

Musimy stwierdzić z zadowoleniem, że zorganizowany jiszur żydowski zajmuje stanowisko wobec prawie że wszystkich palących zagadnień. Nie zawsze łatwo podejmowane są uchwały i nie zawsze jesteśmy z nich całkowicie zadowoleni. Tak np. w związku z tragedią Exodusu została wydana odezwa, w której czytamy o żądaniu otwarcia bram Palestyny dla zmaltretowanych resztek (nie jest to jedynie problem resztek). Zato już w rezolucji konferencji Komitetów Żydowskich w październiku ub. r. wskazano, że „jest to (sprawa Exodusu) pogwałcenie naszego *prawa narodowego*, obraza godności narodowej...”. Należy zwrócić uwagę, że nastąpiło to już po wystąpieniu Gromyko i Winiewicza, co bez wątpienia miało swój wpływ. W rezolucjach powziętych w związku z uchwałą ONZ mówi się o *narodzie żydowskim* i jego własnym państwie w Palestynie.

Świadomi powagi zadań zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności na przyszłość. Uważamy się za politycznie powołanych do wypełniania zadań progresywnego syjonizmu. Uważamy, że mamy do tego prawo dzięki naszemu obliczu politycznemu, jeszcze w okresie ciężkich lat dla Związku Radzieckiego i sił demokratycznych, dzięki temu, że szereg nasze czyste są od spekulacji i elementów nieproduktywnych. Upoważnia nas do tego nasza postawa narodowa, którą Haszomer Hacair wykazał w czasie walk w gettach, w odbudowie jiszuru w Polsce i w czasie haapala, oraz marksistowsko-borochowistyczne podejście do kwestii żydowskiej.

Jak dotychczas staliśmy na straży ogóln żydowskich i syjonistyczno-chalucowych pozycji, tak i nadal winniśmy wytrwać na stanowisku, stanowiąc silny pomost między walczącą Palestyną, a światem demokratycznym.

Wędrowka po okręgach państwa żydowskiego

GALILEA

„Galilea — kraina wzniosłego piękna natury — kraina płynąca mlekiem i miodem — ziemia bohaterstwa żydowskiego“.

Oto co pisał o Galilei Józef Flawiusz.

Aczkolwiek Galilea jest mniejsza od Transjordanii posiada jednak więcej mieszkańców, gdyż gleba jej jest żyzna, a bogactwo ziemi przyciąga nawet tych, którzy przedtem nie byli przyzwyczajeni do pracy na roli.

Flawiusz pisał o Galilei:

„Chociaż obie części Galilei (Dolna i Górna) są małe i okrążone ze wszystkich stron górami, to jednak jej mieszkańcy nie dali nigdy wtargnąć wrogom do swego kraju. Mieszkańcy Galilei są żołnierzami od lat młodzieńczych. Odnaczali się oni zazwyczaj siłą i odwagą, a nigdy nie brakło wśród nich bohaterów“.

Rolnicy Galilei byli przywiązani do swej ziemi i nie opuszczali jej w obliczu groźnego niebezpieczeństwa. Po zburzeniu świątyni powstał tu duchowy ośrodek naszego narodu. Sanhedron wybrał Galileę jako swą czasową siedzibę. Nawet wtedy, gdy w innych częściach Palestyny zanikał jiszuw żydowski, gminy galilejskie rozwijały się w dalszym ciągu. Tyberiada była wówczas miastem mędrców, a Safed — ogniskiem kabały. Nie tylko w miastach, lecz nawet na wsi nadal pulsowało życie żydowskie: w Biria i Ejn Zejtin, w Mejrion i Pkiin. Na przestrzeni 1.800 lat — w okresach przesładowań i nieszczęść — bez przerwy istniał na tej ziemi jiszuw żydowski.

W zaraniu ruchu syjonistycznego, pomimo odosobnienia i odległości tej części kraju — przybyli pierwsi chalucim do Galilei. Założyli tam osiedla w Rosz Pina, Jesod Hamaale i Miszmar Hajarden. W Sagra — kolebce „Haszomer“ — ożyła postać starożytnego mieszkańca Galilei: człowieka, który pracuje na swej roli, a w razie potrzeby potrafi ją obronić. Bohatersko obronili Tel-Chaj stworzyli zaledwie wielkiej kolonizacji w północnej Galilei — decydując tym samym o włączeniu jej w granice mandatu.

Potężny wkład w dzieło kolonizacji Galilei wniósł Żydowski Fundusz Narodowy. Dzięki niemu rząd palestyński udzielił koncesji na osiedlenie się pionierów żydowskich na bagnistych obszarach Chule. KKL wykupił wielkie tereny położone między północną granicą kraju a bagnami Chule. Przygotował on grunty dla szeregu nowych osiedli w Górnej i Dolnej Galilei. Dan i Dafne — pierwsze „twierdze Usyszki“ — były najwspanialszą odpowiedzią autorom Białej Księgi.

Od Metuli, położonej na granicy Libanu do Tirat Cwi w dolinie Bet-Szaan, poprzez Ginejgar, w zalesionych górach Nazaretu do Ejn Gaw — na drugim brzegu jeziora Kineret ciągnie się sieć osiedli żydowskich i pozycji obronnych w tym południowo-zachodnim zakątku państwa żydowskiego. Z niezliczonej garstki pionierów, którzy założyli nad brzegami Jordanu „matkę“ kwuc Dganie i osuszili malaryczne bagna okolic Ejn Charod i obszaru Chule — rozwinęło się duże skupisko, które już dzisiaj nadaje tej części naszego kraju wyraźne żydowskie oblicze.

Istnieją jeszcze dwie możliwości rozwoju i kolonizacji Galilei: w dolinie Bet-Szaan, we wschodniej części Emek Jezreel oraz w okolicach jeziora Kineret jest jeszcze miejsce dla osiedlenia wielu tysięcy rodzin. Bagna Chule wciąż jeszcze czekają na realizację wielkiego planu melioracyjnego, który zamieni je w jedną z najpiękniejszych i najbogatszych okolic Palestyny. Tyberiada i Safed staną się ważnymi ośrodkami administracyjnymi, oraz uzdrowiskami o sławie światowej.

Już w najbliższej przyszłości inicjatywa żydowska znajdzie w Galilei szerokie pole dla działalności na skalę państwową.

OKRĘG KARMELEU

Północno-zachodnia część państwa żydowskiego stanowić będzie obszar położony wokół gór Karmelu: od punktu stycznego z państwem arabskim na zachód od Afula do granicy doliny Chejfer, położonej na wybrzeżu morskim. Ta oto część Palestyny, która przez setki lat była pustkowiem, stała się w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ośrodkiem przemysłowym i rolniczym o pierwszorzędym znaczeniu.

Wybrzeże zatoki Haify, które niedawno jeszcze obejmowało obszar bagnisty, pokryty piaszczystymi wydhami — dziś jest twórczym ośrodkiem nowoczesnego, ciężkiego przemysłu. Zawdzięczamy to w dużej mierze dalekowzrocznej polityce Keren Kajemet, który już 20 lat temu zatroszczył się o to, by wybrzeże zatoki Haify pozostało do dyspozycji narodu żydowskiego. Tu, na wybrzeżu kończy się rurociąg naftowy z Iraku, tu znajdują się rafinerie i zbiorniki nafty. Dlatego też okręg Karmelu będzie punktem skrzyżowania się różnych imperialistyczno-gospodarczych interesów na Bliskim Wschodzie. Sama góra Karmel — perła naszego kraju — która w ostatnich latach rozkwitła, dzięki uprzejmyj pracy uchodźców ze Środkowej Europy, potrzebuje jeszcze wiele inicjatywy i wysiłku, by rozwinąć wszystkie swoje możliwości i stać się nowoczesną miejscowością wypoczynkową.

Południowa część okręgu Karmel czeka jeszcze ręk, które by rozwinęły jej rolnictwo. Wiele zrobiono w ostatnich latach w tej dziedzinie w Ejn Haszofej i otaczających go osiedlach, oraz w okolicach Zichron Jaakow. Na południowej granicy okręgu leży Chedera mająca za sobą szczytne tradycje bohaterstwa i cierpienia. Obecnie miejscowość ta stała się ważnym ośrodkiem komunikacyjnym i przemysłowym naszego państwa.

SZARON

Na południe od doliny Chejfer do punktu stycznego z państwem arabskim obok Beer Tuwia — rozpościera się okręg Szaron: najniższa i najbardziej skolonizowana część naszego kraju. Tu leży Tel-Awiv — największe miasto państwa żydowskiego i jego najważniejszy ośrodek kulturalny. W tym okręgu Żydzi stanowią już dzisiaj zdecydowaną większość ludności, również przeważająca część ziemi stanowi naszą własność. Z tego obszaru napływać będą najważniejsze artykuły, stanowiące główną gałąź eksportu państwa żydowskiego: owoce cytrusowe i brylanty. Rozwój przemysłowy tego okręgu — jakkolwiek zrobiono już bardzo wiele — ma przed sobą duże perspektywy. Potencjalne możliwości absorpcyjne Szaronu są jeszcze ogromne i dziesiątki tysięcy nowych imigrantów będzie się mogło osiedlić w jego miastach i wsiach.

W porównaniu z historią Jehudy, Galilei lub Samarii — przeszłość historyczna Szaronu jest mniej bogata. Nie jest rzeczą udowodnioną czy królowie w epoce pierwszej świątyni panowali nad tym obszarem, a podczas istnienia drugiej świątyni, władza ich trwała tam tylko krótki czas. Zaborca rzymski przychylił się do rozwoju wybrzeża i jego portów, a Islam założył swą stolicę w Ramle. Dopiero nowoczesna kolonizacja żydowska — od czasu założenia Mikwe Israel, Petach-Tikwa, Riszon Lecijon i Tel-Awivu do dnia dzisiejszego — przeobraziła Szaron w to, czym jest on obecnie: w ośrodek kulturalny i gospodarczego życia naszego kraju. To znaczenie Szaron zachowa również w państwie żydowskim, stanowiąc jego ośrodek geograficzny.

NEGEW

Wielki trójkąt na południu naszego kraju — od Jehudy na północy, aż do zatoki Akaba na południu i od półwyspu Synaj na południowym zachodzie do Emek Haarawa na wschodzie — stanowi Negew, który zajmuje dziś połowę obszaru Palestyny, a obejmie w przyszłości 72 proc. obszaru państwa żydowskiego. Chociaż rozległe tereny Negewu nie nadają się do uprawy roli, to jednak okręg ten odegra poważną rolę w państwie żydowskim. Zostaną tu podjęte wielkie wysiłki dla osiedlenia dziesiątek tysięcy nowych imigrantów, tu będą się krzyżować ważne linie komunikacyjne, łączące Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym, tu wreszcie powstaną nowe miasta — ośrodki przyszłego przemysłu.

Dziś Negew znajduje się na przedniej linii walki. Przeszło 30 osiedli stanowi tu awangardę walczącego jiszuwu. Na listach strat widnieją nazwiska najlepszych naszych chaluców — bohaterów kolonizacji

pustyni. Jednak proces budowy na tym najmłodszym obszarze kolonizacyjnym trwa. Instytucje narodowe — a wśród nich Keren Kajemet — zdają sobie sprawę ze znaczenia Negewu, jako jednej z kluczowych pozycji w życiu jiszuwu. Toteż pomagają mu czynnie w obecnej, tak bardzo ciężkiej sytuacji. Podczas gdy chalucim i bojownicy z Gewulot, Rewiwim, Alumim i Miszmar Hanegew stoją dniem i nocą na straży, broniąc odradzającego się dziedzictwa swych ojców — napływa do Negewu żywność i ekwipunek wojskowy z centralnych ośrodków kraju. Negew nie zostanie pozostawiony na łasce losu!

Przedłużenie wodociągu, tej życiodajnej arterii Negewu, umożliwi założenie nowych osiedli na piaskach pustyni. Lecz niezależnie od rezultatów obecnych poszukiwań wody, należy stwierdzić, że Negew posiada wiele bogactw naturalnych, których należyta eksploatacja może stworzyć podstawy dla wielkiego rozwoju przemysłowego w południowej części kraju. Badania geologiczne i mineralogiczne, prowadzone od lat przez Agencję Żydowską i Keren Kajemet — potwierdziły istnienie bogatych złóż fosforu, soli krystalicznej, piasku szklanego gipsu i manganu. Nie jest również wykluczone, że obecne poszukiwania nafty dadzą pozytywne wyniki.

Negew — najmłodszy okręg kolonizacji żydowskiej w kraju — daje w tych dniach jasną odpowiedź na ataki wroga i na niebezpieczne zamiary władz brytyjskich, które dążą do pozbawienia nas dotychczasowych zdobyczy w dziele kolonizacji pustyni. *Negew jest i pozostanie żydowski.*

EJLAT (AKABA)

Walka dyplomatyczna na arenie międzynarodowej, jaką prowadzili przedstawiciele Agencji Żydowskiej, by zapewnić państwu żydowskiemu dostęp do Morza Śródziemnego — została uwieńczona sukcesem. Naturalne i tradycyjne „okno“ naszego kraju, wychodzące na morze, pozostało w naszych rękach, otwierając przed nami szerokie perspektywy.

Politycznie wybrzeże zatoki Ejlat (Akaba) podzielone jest między cztery państwa: Egipt, Palestynę, Transjordanie i Arabię Saudyjską. Odcinek wybrzeża, znajdujący się w granicach zachodniej Palestyny, liczy 12 km. długości. Akaba była kiedyś ważnym portem. Dzisiaj jest to uboga wioska rybacka, położona w okolicy ruin starożytnych miast żydowskich Ejlat i Ecion Gower. Wioska ta znajduje się dziś na terenie Transjordanii. Jednym z naszych pierwszych zadań będzie założenie wielkiego osiedla na wybrzeżu Morza Czerwonego i połączenie go szosą z centrum kraju. Szosa ta, wiodąca z Ejlat do Tel-Awivu będzie miała długość 420 km.) Prócz wielkich możliwości związanych z założeniem w tym miejscu portu, zatoka Akaby posiada specjalne znaczenie gospodarcze: w jej wodach żyje wiele przednich gatunków ryb. Zatoka ta jest jednym z najbogatszych terenów rybnych na świecie i dotychczasowe zaś badania wykazały, że żyje tu co najmniej 23 gatunków ryb. Jest rzeczą zrozumiałą, że wykorzystanie takiego naturalnego bogactwa otwiera ogromne możliwości dla

handlu i przemysłu. Ryby zatoki Ejlat mogą pokryć nie tylko potrzeby rynku wewnętrznego, lecz również stanowić poważną pozycję w bilansie eksportowym naszego państwa, oraz przyspieszyć rozwój nowej gałęzi przemysłu — konserw rybnych.

Należy podkreślić znaczenie, jakie posiada dla państwa żydowskiego port na Morzu Czerwonym. Otworzył on nam drogę morską do Afryki Południowej i Wschodniej, do półwyspu arabskiego, do Indii i Australii, omijając Kanał Suezki. Jak wiadomo, w 1968 kończy się licencja Towarzystwa Kanału Suezkiego i nie wiadomo jeszcze jaki będzie stosunek rządu egipskiego do angielskich akcjonariuszy tego Towarzystwa po wygaśnięciu licencji. Posiadanie portu na brzegu Morza Czerwonego będzie miało wówczas jeszcze większe znaczenie i nie jest wykluczone, że kiedyś zostanie urzeczywistniony plan budowy kanału między Gaza a Akabą. Wiadomo, że i zaplecze zatoki Ejlat, rozpościerające się na obszarze 7,5 miliona dunamów, a stanowiące największy okręg administracyjny państwa żydowskiego — odegra poważną rolę w przemyśle i handlu, mimo, że przed wczesnym jest jeszcze mówić o jego możliwościach w dziedzinie gospodarki rolnej.

Bliski jest czas, kiedy wznowimy tradycję historii żydowskiej — tradycję owych dni, gdy statki króla Salomona płynęły z Ejlat do Indii i Afryki Wschodniej oraz do legendarnego Ofiru, jak podaje nam „Księga Królów“: „I sporządził król Salomon statek w Ecion Gower obok Ejlat na wybrzeżu Morza Czerwonego w ziemi Edom i postąpił Chiroma na tym okręcie... I wzięli stamtąd czterysta dwadzieścia sztab złota i zawieźli je królowi...“.

OBSZAR I LUDNOŚĆ PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Obecny obszar Palestyny wynosi 26.318.000 dunamów (dunam — 1.000 m kw.). Zgodnie z decyzją ONZ o podziale Palestyny, państwo żydowskie obejmuje obszar 14.477.000 dunamów t.j. 55,7 proc. ogólnego obszaru kraju — państwo arabskie zaś 11.654.000 dunamów (43,6 proc.), a międzynarodowy okręg Jerozolimy — 187.000 (0,7 proc.).

Zamiast 18 okręgów administracyjnych, jakie obecnie liczy Palestyna, przyszłe państwo żydowskie — wedle propozycji Józefa Weitza kierownika wydziału zakupu ziemi Dyrektoriatu KKL — będzie podzielona na 5 okręgów, odpowiadających geograficznemu podziałowi kraju. A mianowicie: 1) Okręg galilejski (1.763.000 dunamów), który będzie obejmował wschodnią część Galilei, dolinę Bet-Szaan, wschodnią część Emek Jezreel i część Zachodniej Galilei, znajdującej się w obrębie państwa żydowskiego. Stolicą tego okręgu będzie Safed. 2) Okręg Karmel (1.020.000 dunamów), obejmujący okolicę gór Karmel, zachodnią część Emek Jezreel, dolinę Zewulon, oraz wybrzeże Morza Śródziemnego do doliny Chejfer. Stolicą jego będzie Haifa. 3) Okręg Szaron (1.137.000 dunamów), obejmujący najgłębszy odcinek wybrzeża między doliną Chejfer a osiedlami Beer-Tuwia. Stolicą jego będzie Tel-Awiv. 4) Okręg Negewu (2.865.000 dunamów) obejmuje południowo-zachodnią część Jehudy i większość obszarów, należących geograficznie do płaskowyża i do gór Negewu. 5) Okręg Ejlat-Akaba (7.597.000 dunamów) — największy z naszych przyszłych okręgów będzie rozpościerał się od gór Negewu do zatoki Ejlat (Akaba) na wybrzeżu Morza Czerwonego. Oba południowe okręgi nie mają dotychczas stolicy: nowe miasta, które wyrosną w szybkim tempie na piaskach pustyni, staną się ośrodkami tych okręgów.

Co do własności ziemskiej w państwie żydowskim, trzeba zaznaczyć, że z ogólnego obszaru naszego państwa w rękach żydowskich znajduje się tylko 1.679.000 dunamów (11,6 proc.). Z tego 792.000 dunamów należy do Keren Kajemet. 30 procent ziemi znajduje się w rękach arabskich. Podczas gdy 58,4 proc. stanowi własność rządu, lub obszary, które przejdą na własność przyszłego rządu. Niestety, tylko 2 procent tych ziem, nadają się do uprawy roli. W ogóle należy podkreślić, że obszary nie nadające się do uprawy stanowiąc będą 61 procent całego terytorium państwa żydowskiego. Ten fakt zobowiązuje nas do specjalnych wysiłków, celem maksymalnego wykorzystania naszej ziemi zdanej do uprawy roli.

Około 110.000 Żydów pozostanie poza granicami państwa żydowskiego — z nich około 100.000 w Jerozolimie, a 10.000 w państwie arabskim. W obrębie granic państwa żydowskiego będzie mieszkało 855.000 ludzi, wśród nich 515.000 Żydów (40 proc.). Nieżydowska ludność będzie składała się z 90 proc. muzułmanów i 10 proc. chrześcijan.

Cyfry te dowodzą jasno, że państwo żydowskie — jeśli w ciągu najbliższych kilku lat chce stworzyć większość żydowską do 85 procent całej ludności — musi jak najszybciej osiedlić w swych granicach znaczne masy uchodźców. Rozwiązanie to wyjdzie na korzyść naszym braciom, czekającym w diasporze na godzinę swej alij i wzmacni nasze młode państwo.

Wykum ziemi jest pierwszym warunkiem realizacji tego olbrzymiego planu.



Bojownicy Hagany wyruszają do Negewu

Nakładem Europejskiego Biura Światowego Związku Partii Haszomer Hacair ukazała się w języku żydowskim bogato ilustrowana broszura Aleksandra Praga „Plany rozwoju Palestyny“

Cena 100 zł. Do nabycia w administracji „Mostów“ oraz we wszystkich oddziałach partyjnych Haszomer Hacair w Polsce.

Co zawiera specjalny raport Komisji Pięciu

LAKE SUCCESS (kor. wł.). Opublikowano tu specjalny raport Komisji Pięciu ONZ, omawiający sprawę bezpieczeństwa w Palestynie. Zasadnicza teza sprawozdania stwierdza, że tylko bezwzględne utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych dla Palestyny może zapobiec temu, by natychmiast po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego nie rozpoczęła się krwawa i zorganizowana wojna między Arabami i Żydami, która stałaby się groźbą dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Bez takich sił zbrojnych Komisja Pięciu ONZ nie jest w stanie wykonać decyzji ONZ o podziale Palestyny na dwa niezależne państwa: żydowskie i arabskie.

Raport stwierdza, że utworzenie wspomnianej armii jest tym bardziej kwestią palącą, iż Komisja nie może jedynie opierać się na milicji żydowskiej lub arabskiej, a pozostające w kraju wojska mandatariusza po 15 maja nie będą ponosiły odpowiedzialności za utrzymanie ładu i porządku w Palestynie.

Powołując się na groźby, zawarte w liście Wysokiego Komisarza Arabskiego — Komisja podkreśla, że nie ma powodu wątpić w istnienie zdecydowanego i zorganizowanego sprzeciwu wobec planu podziału ze strony poważnych czynników arabskich wewnątrz i zewnątrz kraju. Komisja zaznacza również, że chociaż społeczeństwo żydowskie w Palestynie na ogół popiera decyzję ONZ, to jednak nieodpowiedzialna wycyna niektórych elementów wśród tego społeczeństwa pogarszają tylko ogólną sytuację kraju.

Raport omawia następnie sprawę utworzenia milicji. Podkreśla on wagę utworzenia arabskiej i żydowskiej milicji wskazując jednocześnie na to, iż żydowskie siły bezpieczeństwa niewątpliwie nie będą mogły być użyte do pełnienia swej służby poza granicami kraju. Z drugiej zaś strony, odmowa zezwolenia ze strony mandatariusza na zorganizowanie milicji żydowskiej przed wygaśnięciem mandatu, bardzo komplikuje problem bezpieczeństwa w państwie żydowskim.

Na obszarze arabskim stanowisko Wysokiego Komitetu wielce przeszkadza utworzeniu milicji arabskiej. Jeżeli zaś w państwie arabskim władze zagarną siły wrogie planowi podziału, nie pozostając pod kontrolą Komisji ONZ — to zalecenia o utworzeniu państwa arabskiego i unii gospodarczej pozostałoby na papierze, a stabilizacja państwa żydowskiego i władzy międzynarodowej w Jeruzolimie byłoby postawione pod znakiem zapytania.

Raport stwierdza, że główna uwaga Komisji była skoncentrowana na trzech zasadniczych założeniach:

- a) sytuacja bezpieczeństwa w Palestynie jest nader ciężka, nie tylko na obszarach przyszłego państwa żydowskiego i arabskiego, lecz nawet w mieście Jeruzolimie — mimo obecności w kraju wojsk brytyjskich;
- b) Komisja Pięciu nie będzie mogła zapewnić bezpieczeństwa, oraz utrzymać ładu i porządek — co znów będzie przeszkodą w realizacji uchwały ONZ — jeżeli w chwili, gdy Komisja przejmie odpowiedzialność za administrację Palestyny, nie będzie ona miała do swej dyspozycji sił zbrojnych o odpowiedniej liczebności;

c) wpływy grupy arabskie, wewnątrz i zewnątrz Palestyny, sprzeciwiają się decyzji Generalnego Zgromadzenia i czynią wszelkie wysiłki, by przemocą udaremnić jego zalecenia.

Na koniec Komisja, na podstawie przytoczonego materiału, formuje sześć wniosków: 1) Fakty, które zmusiły Komisję zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa o pomoc przy pełnieniu swych obowiązków, są oczywiste i powszechnie znane. ONZ powzięła stanowczą decyzję o przyszłej strukturze władzy w Palestynie. Na podstawie tej decyzji Generalne Zgromadzenie utworzyło Komisję Pięciu, jako swego pełnomocnika w tej sprawie i obarczyło ją odpowiedzialnością za wykonanie zaleceń Zgromadzenia pod nadzorem Rady Bezpieczeństwa. Ta Komisja stoi obecnie w obliczu prób uniemożliwienia jej działalności i anulowania rezolucji Generalnego Zgromadzenia. 2) Z powyższych przyczyn powzięła uchwałę przekazania Radzie Bezpieczeństwa problemu stworzenia ramienia zbrojnego, które jedynie może umożliwić Komisji wykonanie swych obowiązków po wygaśnięciu mandatu. 3) Komisja zdaje sobie sprawę z tego, że czas jest faktorem niezwykle ważnym w jej przedsięwzięciach, zmierzających do wykonania zaleceń Generalnego Zgromadzenia. Toteż Komisja zmuszona jest podkreślić rzetelność konieczność jak najszybszej akcji, by zapobiec przelewowi krwi i cierpieniom ludzkim w Palestynie, oraz celem urzeczywistnienia zaleceń, do wykonania których — mimo ogromnych trudności — Komisja przykłada wszelkie starania. 4) Zdaniem Komisji, sprawa Palestyny jest za-

gadnieniem o charakterze międzynarodowym. Jeżeli przemoc, lub groźba użycia takowej okaże się skutecznym środkiem, by zapobiec wykonaniu woli Narodów Zjednoczonych — będzie to tragicznie i niebezpiecznie precedens na przyszłość. 5) Komisja doszła do wniosku, że siły bezpieczeństwa mandatariusza, których obecność w kraju nie zapobiega całkowicie zalanemu się łału i porządku i rozpoczęciu organizowanych działań wojennych na większą skalę — muszą być zastąpione przez odpowiednią, niepalestyńską siłę zbrojną, która pomoże szanującym prawo elementom obydwu społeczeństw — arabskiego i żydowskiego — pod ogólnym nadzorem Komisji utrzymać ładu i porządek w Palestynie, a tym samym umożliwić Komisji wykonanie zaleceń Generalnego Zgromadzenia. Jeżeli to nie nastąpi, to natychmiast po wygaśnięciu mandatu nadejdzie okres szeroko rozprzestrzenionych walk i rozlewu krwi w całej Palestynie, nie wyłączając Jeruzolimy. Byłoby to katastrofalnym zakończeniem okresu troski międzynarodowej o to terytorium. 6) Komisja składa to sprawozdanie, w głębokim poczuciu swego obowiązku i odpowiedzialności przed Narodami Zjednoczonymi. Jedynym dążeniem Komisji jest otrzymanie od Rady Bezpieczeństwa efektywnej pomocy, bez której (w przekonaniu komisji) nie będzie ona w stanie spełnić odpowiedzialnej misji, powierzonej jej przez Generalne Zgromadzenie.

Dla podkreślenia jednoznaczności, raport obejmujący 19 stron, został podpisany przez wszystkich członków Komisji.

Broń brytyjska dla arabskich państw środkowego Wschodu

LONDYN (obsł. wł.). Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Ben Levy zwrócił się do ministra obrony narodowej z pytaniem jaka broń i amunicja została dostarczona przez Anglię Arabom wewnątrz lub zewnątrz Palestyny od czasu powzięcia decyzji ONZ w sprawie tego kraju.

Odpowiadając na to pytanie min. Aleksander stwierdził, że eksport materiałów wojskowych z Anglii na Bliski Wschód jest ściśle utrzymany w ramach istniejących umów między Anglią a niektórymi krajami arabskimi, które od lat zwykły polegać na Wielkiej Brytanii, jeśli chodzi o dostawy ekwipunku wojskowego. Nie dano żadnych obietnic dostar-

czania dodatkowego materiału wojskowego, a obecne dostawy zostaną zredukowane, jeśli okaże się, że broń ta przedostaje się do Palestyny. W dniu dzisiejszym istnieje zakaz wwozu broni do Palestyny, prócz ekwipunku przeznaczanego dla mandatariusza.

Min. Aleksander podał również niektóre szczegóły o ekwipunku wojskowym wysłanym do krajów arabskich. Irak otrzymał samoloty, nieznaną ilość dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, auta pancerne, oraz armaty małego kalibru. Egipt amunicję, karabiny, broń automatyczną i moździerze. Transjordan — amunicję i środki transportowe.

Wokół kwestii prowizorycznego rządu żydowskiego

TEL-AWIW (obsł. wł.). W Tel-Awiiwie toczą się rozmowy na temat składu pierwszego tymczasowego rządu żydowskiego.

W rokowaniach biorą udział przedstawiciele wszystkich grup i partii politycznych.

Agencja Żydowska wysunęła propozycję, przewidującą utworzenie tymczasowej Rady Rządowej, złożonej z 30 członków na podstawie obecnej koalicji w Egzekutywie Syjonistycznej.

10 miejsc zajęliby przebywający w Palestynie członkowie Egzekutywy, 16 miejsc — przedstawiciele Waad Leumi. Partie komunistyczne, rewizjonści, gmina sefardyjska i Blok Obywatelski otrzymałyby po jednym miejscu.

Natomiast partie lewicowe proponują utworzenie Rady Krajowej według klucza na ostatnim Kongresie Syjonistycznym i Zgromadzeniu Narodowym.

Ferment w obozie ogólnych syjonistów

TEL-AWIW (Obsł. wł.). W ostatnim okresie ferment w obozie ogólnych syjonistów stale wzrasta. W związku z krajowym zjazdem, mającym się odbyć w końcu przyszłego miesiąca, utworzyły się cztery frakcje. Największą aktywność wykazuje grupa skrajnej prawicy, na czele której stoją przywódcy „Zjednoczenia Mieszczańskiego“, m. in. redaktorzy dziennika „Haboker“. Frakcja ta dąży do przekształcenia organizacji ogólnych syjonistów w partię polityczną, broniąc wyjątkowo interesów inicjatywy prywatnej. Dawna grupa „B“ ogólnych syjonistów prowadzi obecnie wspólnie z prawicowym „Zjednoczeniem Mieszczańskim“ walkę o zagarnięcie władzy w organizacji ogólnych syjonistów.

We wspólnej odezwie, zwrócili się oni do „mieszczańskiego społeczeństwa w jaszurze“, by zjednoczyło się w partyjnych ramach ogólnych syjonistów.

Druga frakcja koncentruje większość ogólnych syjonistów — byłych członków grupy „A“ z Sz. Rapaportem, adw. I. Harari, M. Hartmanem i Z. Jeruzalmi — na czele. Zmierza ono do pełnego zjednoczenia organicznego z „Alijah-Chadasza“ i „Haowejd Hacijoni“ oraz sprzeciwia się manewrom skrajnej prawicy, dążącej do zagarnięcia władzy.

Trzecią grupę stanowi t. zw. „Progresywna frakcja“, składająca się w większości z byłych radykałów, imigrantów z Polski. Na czele tej frakcji stoją inż. I. Landszok, dr A. Bychow-ski, adw. Cilan, A. Klarman i adw. Szoni. Propagują oni postępową i niezależną politykę zagraniczną oraz zacieśnienie więzów z ruchem robotniczym w zagadnieniach polityki wewnętrznej.

Czwartą grupę — stanowi frakcja „Lichud“ (Konsolidacja), dążąca do zniesienia przegród między frakcjami i do zbliżenia z kołami „Zjednoczenia Mieszczańskiego“. Na czele tej frakcji stoją adw. Serlin i Mirenburg.

Pertraktacje z „Alijah-Chadasza“ napotykały na trudności, gdyż żąda ona dla siebie parytetu we wszystkich instancjach partii.

„Haowejd-Hacijoni“ współpracujący również obecnie z ogólnymi syjonistami zgadza się na pełne organiczne zjednoczenie jedynie pod warunkiem, iż weźmie w nim udział również „Alijah Chadasza“.

Dr H. Silverowi nie udało się w ciągu swego krótkiego pobytu w Palestynie usunąć sprzeczności między różnymi frakcjami i grupami i w końcu zrezygnował on z roli arbitra. Pobyt I. Rokacha w Stanach Zjednoczonych nie przyczynił się do zbliżenia między nim, a przywódcami ogólnych syjonistów w Ameryce. W swoich wypowiedziach w Nowym Jorku, J. Rokach w tak ostry sposób oskarżał Histadrut że przedstawiciele ogólnych syjonistów w USA jak I. Newman oraz I. Goldszajn, byli zmuszeni zdezwawować swego gościa.

Przedstawiciele ogólnych syjonistów w Egzekutywie Agencji, I. Grynbaum i F. Bernszajn, stoją na uboczu i nie mieszają się do międzyfrakcyjnych sporów w łonie tej partii.

Fajwel Sztajman był jednym z pierwszych Żydów, którzy dostali się do obozu koncentracyjnego. Nogi jego tkwiły w dwóch wydrążonych kłodach drzewnych, pretendujących do miana obuwia. Od brzasku do późnej nocy grzbiet jego ugniatała szorstka deska, na której piętrzyła się góra cegieł. Dźwignąwszy ją na plecy — pracował bez wytchnienia, nie zając chwili odpoczynku. Nie mógł nawet zmilknąć czujności strażnicy i załadować mniej cegieł, niż przewidywała obowiązująca norma. Każda brakująca cegła kosztowała dwadzieścia pięć razów, a ciało jego nie posiadało tyle mocy, by cenę tę uiścić.

Podobnie jak każdy dzień ma ściśle wytyczone godziny i minuty, musiał Sztajman codziennie odbywać tę samą ilość chodów z cegłami na plecach. Objuszony jak wielbłąd, uginając zgarbione barki, piął się na czwarte pigro. Cegły łatwo było wywinąć przy pomocy powroza lub dźwigu. Lecz Sztajman wykonywał to za pośrednictwem własnego ciała, które za każdym krokiem pod górę stawało się bardziej wycieńczone, chuderlawe i nikłe. Drewniaki, luźnie kołyszące się na jego gołych nogach, rwały z nich strzępy żywego mięsa.

Z czasem drewniaki w zupełności przylepiały się do jego bosych stóp — tak, że nie mógł ich w ogóle rozebrać. Natarte miejscami na węgły krwi i ropy, która twardniejąc spoila je nierozdzielnie z drzewem. Gdy Sztajman pewnego razu oglądał swe kościste, sine stopy z drewnianymi na roślinami od dołu — nie mógł żadną miarą uwierzyć, iż są to jego własne nogi. Mógł jego, dawno odwykły od myślenia, zaczął z powrotem pracować, pragnąc dociec, do jakiego gatunku stworzeń mógł należeć takie dziwaczne, okaleczone kończyny. Pomyślał o tym, jak dobrze dzieje się konio-wi, którego konyta nieczule są na ból i można w nie dowiei wbić gwoździe. Konyta wrzwośnie do jego nog są, niestety, innego rodzaju. Dotknąwszy się czegoś kolwiek, sprawiają nieznośny ból, puszczają krew i ropę. Drewno zaś nasiąka wilgocią — mieknie i pęcznieje, na podobieństwo spuchlizny ludzkiej.

Michał Guterman

przeład Horacego Safrina

Na rusztowaniu

(fragment z powieści „Ocalony“)

Sztajman w owym czasie nigdy nie przechodził obok polysklnego przedmiotu, który by odzwiercadlał jego postać. Wiedział jednak, że ujrząwszy swe odbicie w lustrze, na pewno przetrząsłby się własnego widoku. Tak samo, jak nie rozpoznaje swych nóg — wydawałyby się sam sobie obcy, zdziwiał. Patrzył na ludzi, z którymi razem pracował widział w nich swój najwęższy konterfekt.

Nadarzyła się pewna pomyślna okazja, gdy Sztajman — stojąc na dole, pośrodku placu — mógł podnieść wieczne nachyloną głowę i trzejwym wzrokiem ogarnąć rusztowanie, po którym piął się i schodził, od świtu do nocy. Z daleka wydawało mu się, że pełza po nim czarne robactwo, pełza po prostopadłej ścianie. W tej gorze legnie się ono, tu spędza swe dni — znajdując w ciągłym ruchu rozrywkę i zadowolenie. Podeszłszy jednak bliżej, widział jak na dłoni, iż rusztowanie wzdłuż i wszerz obwieszona jest wykoślawionymi, komicznymi figurkami ludzi, spowitych w szmaty i lachmany, obrosłych włosami i brudem. Figurki te lały po deskach, kołysały się, osiągały czwarte piętro i znowu opuszczały się w dół, z powrotem na ziemię. Przy każdym szczeblu, prowadzącym wwyż, wi doczna była ciężka borykanina. Gdy noga spuszczała deskę by podnieść się wyżej — stopa, jakby na przekór, ciążyła ołowiem. Walała się w dół, jak gdyby przywiązany był do niej kamień. Góra cegieł lub gliny, wioząca na grzbiecie człowieka, usiłowała strącić go z rusztowania — a jedyna siła, mogąca przewyciężyć tę grawitację, leżała w jego obrzędłych, pokaleczonych rękach i wykrzywionych palcach.

Robota szła tu pełną parą. Nierzadko, po południu, zjawiał się na placu oficer w towarzystwie swej damy i oboje bawili się

wyśmienicie, przypatrując się tym groteskowym pląsom z deski na deskę, wciąż wyżej i wyżej — temu huśtaniu się w powietrzu, tym podrygom, przypominającym skakanie małp po gałęziach... Skoro Niemiec zauważył, iż tam na górze rozgrywa się specjalnie emocjonująca scena, dobywał z brązowego, skórzanego futerału lornetkę teatralną z perłowej masy i przykładał ją do oczu, by obejrzeć wszystko bliżej, dokładniej, w powiększonym formacie. Jeśli scena przedłużała się, wolał na podwładnych, by podali mu dwa krzeselka. Natenczas oboje — oficer i dama — sadowili się wygodnie i już nie odrywali oczu od rusztowania. Lornetka z perłowej masy przechodziła z rąk do rąk, a widzowie uważali, by nie przeoczyć ani jednego szczegółu pasjonującego spektaklu.

Jedną z groteskowych figurek straciła deski pod nogami — i wisząc na samych rękach, jąla podrygiwać w powietrzu. Nagle jedna ręka rozluźniła się a całe ciało rzuciło się rozpaczliwie, szamotało się, szukając zbawczego oparcia dla resztek tlejącego w nim życia. Huśtało się i trzepotało tak długo, póki oderwało się, jak kropła wody spadająca z dachu. Łącmany jego odzieży rozpostarły się na wietrze, a człowiek, niby na skrzydłach, opuścił się w prostej linii na ziemię.

Niemcy na chwilę odłożyli lornetkę i obrzucili się nawzajem spojrzaniem, dzieląc się wrażeniami doznanej emocji. Nie starczyło im jednak na to czasu, bo oto przedstawił się ich oczom jeszcze bardziej fascynujący obraz:

Wieżien, który spadł z rusztowania, zdążył jeszcze nogami wplatać się między deski — i zawiśł głową w dół, z podgiętymi kolanami. Odwrócona twarz jego była otwarta, swobodnie dostrzegalna dla oczu

obserwatorów: oficera z damą. Patrzyli przez powiększające szkła lornetki i z zaostroszoną spostrzegawczością śledzili każdy szczegół wiszącej twarzy. Brudna, obrośnięta skóra była pomięta, a każdy jej fałd z osobna przebiegały przedmiertne drgawki. Rozdęte nozdrza długiego, żydowskiego nosa, poruszały się gwałtownie, jak gdyby chciały zatrzymać ostatki pary, przez którą uchodziło ciepło dogorywającego ciała. Krwia nabiegła oczy spoglądając spodem czoła w otciań — obejmowały ostatnim, pożegnalnym spojrzaniem wzję dawnego, utraconego świata. Czułość jamy ustnej otwarta do krzyku, lecz krzyk ten zamarał w kleszczach wiązadeł głosowych. W kątku ust ukazały się kropelki krwi, które przez górną wargę, mimo kości nosowej ściekały do oczu. Ta cienka, czerwona strużka napelnizy powieki, potoczyła się dalej w kierunku czoła, spływając z poedyńczego włosa kropelkami na ziemię. Zdało się, jak gdyby ostrze noża po malutku przesuwało się po twarzy i przepolawiało ją. Nagle Żyd wyprostował nogi, uniósł w górę drewniaki, rozpostarł ręce i runął w dół, jak wprawny pływak, skaczący z trampoliny do wody...

Krzeselko pod korpusem oficera zaskrzyknęło. Niemiec drgnął z emocji i wykrzyknął:

— Zachwycające!

Dama siedziała z rozpromienioną twarzą i przytakiwała skwapliwie:

— Ja, ja...

Wielu z pnących się pod górę więźniów — spadało. Tak spadają owoce jesienią, gdy potrząsa się drzewem. Ludzie byli już na tyle wycieńczeni, dojrzały do upadku, że nie mieli wprost siły utrzymać się na nogach. Upadali beżownie i nikt nie oglądał się za nimi — podobnie, jak nie zwraca niczyjej uwagi upadająca cegła, lub odprysk gliny, który rzucony ręką murarza odrywa się od ściany. Tam, skąd oderwał się ktokolwiek z więźniów, nie powstawała luka, ani próżnia. Miejsce to zarastało momentalnie, wypełniało się innymi ludźmi, podążającymi z dołu...

łańcuch prasowy

M. ROZENBLIT, wezwany przez ERLICHA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: adw. B. Kierlich SARA ze Sztokholmu na wezwanie P. SZTERNA, składa zł 2.000.

LOTERSZPIGEL FISZEL — Łódź, wezwany przez H. BERGMANA, składa zł 500.

SAMUELI ADOLF, wezwany przez SAMUELIEGO, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Szumacher Annę — Świebodzice, R. Pinkusfelda — Kraków, E. Goldklanga — Kraków, A. Gleitzmana — Kraków, J. Lewinsona — Warszawa, T. Rotlera — Wrocław, H. Otelsberga — Białą.

ARKUSZ JULIAN — Dzierżoniów, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: S. i R. Rozenberg — Dzierżoniów, M. Rubina — Dzierżoniów, N. Sachera — Dzierżoniów.

Ob. GELBART — Bielawa, wezwany przez ob. WAJSTUCHA, składa zł 200.

SZONBERZ EDA, wezwana przez T. JOSEFSBERGA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: S. Waltera — Kraków, S. Wilka — Kraków, M. Perlmana — Praga, M. Bankiera — Praga, Rachel Grey — Kraków, Szożanę Strassberg — Kraków.

DONNER RÓŻA — Lublin, wezwana przez P. MEYREA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: E. Rokińskiego — Wrocław, D. Sadowskiego — Warszawa, Branda — Warszawa.

SZMAJSER POLA — Lublin, wezwana przez M. ZŁOTKOWSKĄ, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Fanię Mokrą — Lublin, J. Nagiel-sztejną — Lublin, Libę Chagier — Lublin, Bertę Zygan — Lublin.

FORTHAL H., wezwany przez E. RUBIN-SZTEJNA, składa zł 300 i wzywa ob. ob.: M. Kuperhanda — Łódź, M. Wajtrauba — Łódź, Celinę Rachszul — Lublin, Bełę Grinbaum — Lublin, B. Altmana — Lublin, H. Wajsbrotę — Lublin, I. Rycera — Lublin, H. Giwercera — Lublin, Felę Dorfsman — Lublin.

KIEMPIŃSKI CH., wezwany przez D. BORSZKĄ, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: Sz. Luela — Wrocław, M. Gada — Wrocław, Erlicha — Wrocław.

Ob. BERLINER składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Fajngolda — Wrocław, L. Szarferę — Wrocław.

Ob. DOBRECKI składa zł 500 i wzywa ob. Salomonowicza — Wrocław.

FAJWLOWICZ składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Librachę — Bielawa, Frydlanda — Łódź, L. Rosenbaum — Łódź, L. Santberga — Łódź, Menche — Łódź, A. Kimelfeldę — Łódź, A. Fridmana — Łódź, Rozentala — Łódź, Piotrowskiego — Łódź, D. Serynconę — Łódź, Dawidsonę — Łódź, Korenblitę — Kraków, Ratt Sarę — Kraków.

BIRKENFELD składa zł 500 i wzywa ob. ob.: L. Kwiczę — Wrocław, M. Salomonę — Wrocław, M. Alterę — Wrocław, P. Brudera — Wrocław.

STIEGLITZ i LIMKOWSKI, wezwani przez L. IGRE, składają zł 1.000 i wzywają ob. ob.: I. Rozenbaum — Katowice, A. Oblegorskiego — Katowice.

ROZENBLAT — Katowice, wezwany przez ob. KOZUCHA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: inż. Landau (F-ma „Asfalt”) — Zawiercie, Zerokiera — Zawiercie, Łakowskiego — Katowice, Sandomierskiego — Gliwice, Kochanowskiego-Gluksberga, — Gliwice, Trzebinera — Zawiercie (F-ma „Czystość”) — Katowice.

HALPERN — Katowice, wezwany przez ob. LOFFLA, składa zł 500.

Ob. EKSTERMAN — Katowice, wezwany przez SPALTERA, składa zł 500.

M. ROZENBERG — Katowice, wzywa dodatkowo ob. ob.: E. Tabakę — Warszawa, A. Delewskiego — Warszawa.

STUMMER — Katowice, wezwany przez ob. FISZA, składa zł 200.

Ob. FAST — Katowice, wezwany przez KUNRAJCHA i FISZERA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Raba — Katowice, Szperlingę — Katowice, Kaufmana — Katowice, Melerę — Katowice.

H. POLITAŃSKA — Katowice, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Brauna — Katowice, Laskierę — Katowice, Krakowskiego — Katowice.

Ob. BELKOWI z ŻONĄ z okazji narodzin SYNA zasyłają serdeczne gratulacje

HUBERMANOWIE
Doktorostwu AURELI I EDWARDOWI LICHT z okazji narodzin CÓRKI serdeczne życzenia zasyłają
GOLDMANOWIE (Szczecin)

IDZIE i HESIOWI STRIEGLEROM (Wabrzych) z okazji narodzin CÓRECZKI składam serdeczne życzenia
TOWIE (Szczecin)

WIECZÓR UTWORÓW M. GEBIRTIGA

W niedzielę 29-go lutego o godz. 19,15 odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego (Jara-cza2) wieczór literacko-wokalny poświęcony twórczości Mordechaja Gebirtiga.

Na program złożą się: słowo wstępne literata Sz. Lastika n. t. „O pieśni ludowej i twórczości M. Gebirtiga”, pieśni w wykonaniu śpiewaczki Nadli Karenl, oraz recytacje ostatnich utworów Gebirtiga — artysta Melman. Akompaniuje Stela Klimaszewska.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie.
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

Z zagadnień organizacyjnych

(z referatu tow. A. Poznańskiego na III sesji Krajowej Rady Partyjnej)

Mamy przed sobą 3 miesiące intensywnej pracy okresu wiosennego przed rozpoczęciem ferii letnich. Musimy je wykorzystać jak najwydatniej, nie dla ambicji partyjnej lecz w świadomości konieczności zwarcia naszych szeregów.

A więc jakie zadania znajdują się przed nami?

1) Akcja dla Hagany.

Jest to zadaniem naszego honoru narodowego i chalucowego, które winno potwierdzić nierozzerwalną jedność narodu żydowskiego z Erec Israel. Sygnalizują już nam o wielkim oddźwięku tej akcji wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Od dzieci wyrzekających się swych drobnych oszczędności i posiłków do szarych ludzi ofiarujących część swych zarobków, ciągnie się łańcuch tej akcji, będącej demonstracją przywiązania całego społeczeństwa żydowskiego do zbrojnego ramienia odradzającej się ojczyzny. Musimy zająć w tej akcji poważne miejsce. Naszym hasłem jest: osiągnąć maximum.

2) Uroczystości 5 tej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Sprawozdanie z działalności CK

(Dokończenie ze str. 5).

tantów, Wojewódzkich Komitetów Żydowskich, konferencji Kultury i Sztuki, w narzędzie nauczycieli hebrajskich itp.

W dalszym ciągu prelegent omawia działalność partii wśród studentów-żydów. W ciągu sprawozdawczego okresu zorganizował Haszomer Hacair wspólnie z ZASS-em trzy kolonie z łącznym udziałem około 200 studentów. Z inicjatywy CK odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli kół studentów-szomrów, na której opracowano wytyczne prace ideowej i organizacyjnej studentów-żydów.

Na uwagę zasługuje udział Haszomer Hacair w rozbudowie szkół hebrajskich. Towarzysze nasi tworzą poważny odsetek nauczycieli tych szkół a komitety partyjne pomagają wszechstronnie szkołom w ich pracy. Równocześnie CK położył nacisk w ciągu ostatniego roku na potrzebę aktywnego udziału w rozwoju szkół żydowskich, w których widzimy ważny czynnik ideowo-wychowawczy życia żydowskiego w Polsce.

Niedostatecznym był dotąd udział Haszomer Hacair w pracach organizacji TOZ i ORT.

Referując o udziale Haszomer Hacair w działalności Funduszy Narodowych podkreśla tow. Sztachman fakt znacznej poprawy w ustosunkowaniu się komitetów miejscowych do prac Keren Kajemet i Keren Hajesod. Niestety nie można jeszcze mówić o zupełnym polepszeniu. Należy zawezwać aktywnie partyjny do zdecydowanej mobilizacji dla wzmocnienia naszego udziału na rzecz KKL i KH.

Następny rozdział referatu poświęca mowa sprawom wewnątrzorganizacyjnym, działalności technicznego sekretariatu CK, drugiemu seminarium partyjnemu i sprawozdaniu z działalności Domu Wypoczynkowego w Ludwikowie.

W końcowym ustępie swego przemówienia tow. Sztachman porusza szereg proble-

Zbliża się 19 kwietnia. Partia nasza musi być przygotowana do tego dnia. Musimy starać się o wzięcie odpowiedniego udziału w obchodach tej rocznicy oraz zwrócić uwagę na właściwe jej oświetlenie. Nowoobрани CK powinien przygotować do obchodu poświęcić wiele uwagi i pracy.

3) Hebraizacja.

W toczącej się walce o szkołę i język hebrajski zajmujemy przodujące miejsce. Mimo ataków skierowanych przeciw nam wytrwamy w tej walce wypełniając chalucowy obowiązek.

Musimy również zwiększyć nasze wewnętrzne osiągnięcia w tej dziedzinie. Kursy hebrajskiego stały się już integralną częścią naszej pracy partyjnej. Oprócz wartości dydaktycznych związanych z nauką języka ojczystego, przyciągają one naszych sympatyków oraz rzesze ludzi dalekich od nas.

Naszym hasłem winno się stać: nie ma członka partii nie władającego językiem hebrajskim lub nie uczącego się go.

4) Akcja szklowa.

Główną polityczną akcją wewnątrz-syjonistyczną jest w najbliższym okresie za-

kończenie akcji szklowej. W obliczu zbliżającego się XXIII Kongresu Syjonistycznego, który rozpatrywać będzie niesłychanie ważne zagadnienia, lewicowe skrzydło syjonistyczne musi być znacznie wzmocnione. Istnieją pomyślne perspektywy, że będzie to miało miejsce. Świadczy o tym choćby powstanie w Palestynie Zjednoczonej Partii Robotniczej. I my w Polsce musimy dołożyć wszelkich starań, by wzmocnić szeregi lewicy syjonistycznej. Dotychczasowe wiadomości o stanie akcji szklowej świadczą o wielkiej aktywności naszych towarzyszy. Niemniej jednak w niektórych miejscowościach daje się zauważyć do pewnego stopnia opieszałość, która musi być natychmiast zlikwidowana. Wszelkie niedociągnięcia w akcji muszą być natychmiast usunięte, by umożliwić wypełnienie kontyngentu wyznaczonego przez CK.

5) Praca kulturalna.

Gdy porównamy obecną organizację naszej pracy kulturalnej z pracą, którą prowadziliśmy przed rokiem, musimy stwierdzić poważny postęp w tej dziedzinie. I wów czas byliśmy „kulturalni” — lecz nie zorganizowani. Dziś prawie wszystkie nasze oddziały prowadzą planową pracę kulturalną. Obecnie przygotowaliśmy 3-miesięczny plan działalności kulturalnej, obejmującej tematykę syjonistyczną, palestyńską, marksistowską oraz zagadnienia polityki międzynarodowej. Odbędzie się cały szereg odpraw z naszymi działaczami kulturalnymi.

Następnie referent wyczerpująco omówił problemy finansowe partii, podnosząc znaczenie regularnych składek członkowskich. Nakreślił również zadania związane z usprawnieniem pracy administracji naszej prasy.

6) Wykształcenie zawodowe.

Należy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie kwalifikacji zawodowych naszych towarzyszy partyjnych. Posiadane informacje utwierdzają nas w przekonaniu, iż alija wymaga hachszary, wykształcenia zawodowego i przekwalifikowania.

Musimy postawić sobie za zadanie skierowanie naszych towarzyszy do tego rodzaju zawodów, w których w Palestynie daje się odczuć brak rąk do pracy.

Omawiając zagadnienia gospodarczo-społeczne referent podkreśla znaczenie rozwoju naszych spółdzielni. Mówca wzywa do dalszej pracy w tej dziedzinie.

Szeroko omawia tow. Poznański zagadnienie kadr partyjnych. Jest to zagadnienie decydujące dla rozwoju partii i jej przyszłości. Na zakończenie referent przedstawia projekt statutu partyjnego.

PODZIĘKOWANIE

Za troskliwą opiekę podczas choroby CHAIMA HERSZENFUSA wyrażam podziękowanie siostrze przełożonej LILIANIE BLASZKO GENISZER

LEWKOWICZ SALOMON

Naszemu oddanemu towarzyszowi, przewodniczącemu koła partyjnego w Sosnowcu — tow. inż. PINCHASOWI SZWARCBAUMOWI w związku z wyjazdem do Erec — najserdeczniejsze życzenia rychłego osiągnięcia celu oraz pomyślności na nowej drodze życia składa

KOŁO PARTYJNE W SOSNOWCU

mów natury organizacyjnej. Zastanawiając się nad linią rozwojową partii w Polsce prelegent dochodzi do wniosku, iż najbliższe miesiące powinny być okresem rozszerzenia sieci organizacji partyjnych i ich większej konsolidacji. Dla osiągnięcia tego celu muszą być przygotowane odpowiednie kadry. Toteż do najważniejszych zadań CK będzie należało kształcić i wychować działaczy partyjnych oraz wzmocnić komitety miejscowe najlepszymi naszymi ludźmi. „Partia nasza musi być budowana od podstaw, od najmniejszej i zarazem zasadniczej jednostki polityczno-organizacyjnej, jaką jest komórka partyjna” — kończy swe wywody tow. Sztachman.

Referat tow. Barzylaja w Łodzi

Dnia 22 bm, w sali „Gong” w Łodzi, tow. I. Barzylaj sekretarz Światowego Biura ZPR Haszomer Hacair wygłosił referat n. t. „Palestyna w walce”.

Słowo wstępne wygłosił sekr. CK Haszomer Hacair w Polsce tow. N. Sztachman, który w serdecznych słowach powitał gościa.

Tow. Barzylaj w obszernym ref. wnikliwie zanalizował obecną sytuację w Palestynie oraz przedstawił walkę jiszuwu, ilustrując licznymi faktami brytyjską „neutralność” i agresywność arabskich band. Prelegent ocenił również sytuację w syjonizmie i oświetlił zagadnienie palestyńskie z aspektu polityki międzynarodowej.

Licznie zebrane rzesze społeczeństwa żydowskiego w Łodzi, które szczerze zapełniły salę, z wielką uwagą wysłuchały referatu.

Dwutygodniowy zarobek na rzecz Hagany

ŁÓDŹ.
Personel pedagogiczny szkoły hebrajskiej im. Bojowników Getta w Łodzi postanowił poświęcić półmiesięczny zarobek na rzecz akcji pomocy dla Hagany.

Dnia 25. II. 48 r. zmarł w szpitalu TOZ-u w Łodzi po krótkich cierpieniach

CHAIM HERSZENFUS

z Warszawy

członek Ichudu w Polsce

Składam wyrazy głębokiego współczucia rodzinie w Te' Awiwie i Cecylii Rosenbaum w Łodzi

Lewkowicz Salomon

Ogłoszenia drobne

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr. 6, 8 — 10, 4 — 6. Telefon 101-50 — powrót.

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAKUB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel 140-75.

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

UWAGA! Poszukuję ob. SZTERENSZUSA NACHAMA z Wilna, Ostatnio zam. w Wabrzychu. Wiadomości kierować: Szczecin, ul. Śląska 54/3 EICHENBAUM z domu PAGIER BARBARA.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie.
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.
Wydawca: HASZOMER HAGAIR w Polsce.
Druk: R.S.W., „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.